

REDAKCJA  
WZ  
ADM  
Prze  
Tele

Toruń  
Wysoka 12  
Książnica Miejska  
im. Kopernika

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach piśm przyjmuje w Redakcji przy ulicy Bzeneckiej № 20 od godziny 14-ej do godziny 18-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z odbiorem w domu i zamiesz. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników emerytowanych, poljeji i robotników zł. 2,—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 znak, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## W DZIEJOWEJ CHWILI

Poznań, 15. 9.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu i rozpisanie wyborów do parlamentu otwiera nowy okres w życiu wewnętrznym - politycznym Polski. Wniosek taki nasuwa szczególnie treść orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i treść odezwy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Treść orędzia Pana Prezydenta podaliśmy i omówiliśmy w numerze wczorajszym. Ograniczymy się więc do przypomnienia, iż Pan Prezydent uznał za wskazane „odnowienie składu izb, aby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów.“ Na szczególne podkreślenie zasługuje oświadczenie Pana Prezydenta, że od nowych izb ustawodawczych oczekiwać będzie zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

Z oświadczenia tego można wysnuć wniosek, że Pan Prezydent podziela powszechną opinię, iż ordynacja wyborcza z roku 1935 powinna ulec zmianie. I przyjęć można, że wyrażna niechęć rozwiązanych izb do zajęcia stanowiska wobec ordynacji wyborczej nie pozostała bez wpływu na decyzję Pana Prezydenta.

Ponieważ rozwiązany parlament nie zmienił ordynacji, a Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo to nie przysługuje — wybory odbędą się na podstawie ustawy z roku 1935-go. Wówczas stronnictwa opozycyjne uznały tę podstawę za nie do przyjęcia i uchylili się od udziału w wyborach, ogłaszając ich bojkot, czego skutkiem była absencja znacznej części społeczeństwa. Czy to się powtórzy?

Odpowiedź na to pytanie przyniosą najbliższe dni. Tym razem opozycja nie potrafiłaby usprawiedliwić powstrzymania się od udziału w wyborach.

Wprawdzie ich podstawa prawna pozostała ta sama. Lecz inne są warunki, inna jest sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa. Tym razem nie może być mowy o niemożliwości wysunięcia kandydatów opozycji. Po rozwiązaniu B. B. W. R. nastąpiły znaczne przesunięcia polityczne w ciałach samorządowych których delegaci — jak wiadomo — dzięki swej liczebności decydują w zgromadzeniach okręgowych o tym, kto ma być wysunięty jako kandydat na posła. I nie ulega wątpliwości, że poważne ugrupowania opozycyjne mogą być reprezentowane w wszystkich zgromadzeniach okręgowych, zaś w niektórych mogą zapewnić większość. Mogą więc wystawić i przeprowadzić swych kandydatów. Mogą nawet pokusić się o zdobycie większości mandatów sejmowych, jeśli — mimo wszystko, co się dzieje na świecie — nie zechcą wyrzec się swych

sobiepańskich dróg.

Ufajmy jednak, że rozwój wydarzeń w Europie nawet zaciętrzewionym politykom otworzy oczy na konieczność podnoszoną od 2-ech lat przez Naczelnego Wodza: na konieczność zjednoczenia narodu.

Konieczność ta stała się palącą. Może jeszcze raz uda się zażegnać groźne niebezpieczeństwo, zagrażające obecnie

Europie, lecz na jak długo? Nie wolno się łudzić: Wcześniej czy później napewno wybuchnie straszliwa burza, którą przetrwają tylko należycie przygotowani na nią, czujni i silni. Nie ma zaś siły narodu bez jedności.

Przed trzema laty jeszcze ostatecznie mogliśmy sobie pozwolić na luksus wielu „linii podziału“ i nawet na demonstracje takie, jaką był bojkot wyborów. Lecz

to, co wtedy było tylko błędem politycznym — dzisiaj byłoby niewybaczalnym szkodnictwem.

Wybory powinny być manifestacją dojrzałości politycznej i jedności Narodu. I wierzymy, że będą. Wierzymy bowiem w instynkt Narodu, który mówi, że jedyną gwarancją jego bytu niepodległego jest siła, której źródłem jest jedność.

J. Zag.

## Chamberlain w Berchtesgaden

Berlin, 15. 9. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza: Premier brytyjski p. Neville Chamberlain za pośrednictwem ambasady brytyjskiej w Berlinie zwrócił się do kanclerza Hitlera z następującym oświadczeniem: Z uwagi na coraz bardziej krytyczną sytuację proponuję swój natychmiastowy wyjazd dla podjęcia próby znalezienia pokojowego rozwiązania sprawy. Zamierzam przybyć drogą powietrzną i jutro rano jestem gotów do odlotu. Proszę o zakomunikowanie mi, kiedy najwcześniej mógłby mnie pan przyjąć i proszę o wyznaczenie miejsca spotkania. Będę panu wuzyczny za natychmiastową odpowiedź. Podpisano: Neville Chamberlain.

Kanclerz Hitler w odpowiedzi na propozycję premiera brytyjskiego odpowiedział, iż gotów jest spotkać się z premierem brytyjskim 15 bm., to znaczy dziś.

Premier Neville Chamberlain oczekiwany jest dziś po południu w Obersalzbergu.

London, 15. 9. (PAT)

Oficjalnie komunikują: Premier Chamberlain wystartował dziś, tj. 15 września z lotniska Hesston o godz. 8,30 rano do Monachium, skąd odlecieć ma dalej do Berchtesgaden. Premierowi towarzyszy jego najbliższy doradca osobisty sir Horace Wilson oraz szef wydziału Europy środkowej Foreign Office — Strang.

### Wrażenie w Berlinie

Berlin, 15. 9. (PAT)

Wiadomość o przyjeździe premiera Chamberlaina wywołała w kołach politycznych Berlina duże wrażenie.

Koła urzędowe nie kryją swego zadowolenia z zapowiedzianego spotkania obu me-

zów stanu, które oceniane jest w Berlinie, jako dowód, że Wielka Brytania usiłuje znaleźć kompromis w obecnej sytuacji.

Całe życie polityczne przeniesie się teraz z Berlina do Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz w otoczeniu swoich miarodajnych doradców, jak minister Ribbentrop i inni. Feldmarszałek Goering pozostaje nadal pod Norymbergą, nie opuszczając z powodu choroby łóżka.

### Paryż zaskoczony?

Paryż, 15. 9. (PAT)

Wiadomość o zamierzonym wyjeździe premiera Chamberlaina do Berchtesgaden przyjęta została w Paryżu jako niespo-

dziana, tym bardziej, że jeszcze w ciągu wczorajszego przedpołudnia zaprzeczano w Paryżu kategorię informacji, jakoby premier Daladier w nocy z wtorku na środę odbył miał rozmowę telefoniczną z Chamberlainem.

Jak wynika jednak obecnie z oświadczenia premiera Daladier, odbył on istotnie we wtorek późnym wieczorem telefoniczną rozmowę z Chamberlainem, przy czym rozważano ewentualność zastosowania jakichś wyjątkowych metod działania, któreby pozwoliły na bezpośrednią wymianę poglądów na sprawę straszną pokojowego rozwią-

## Mobilizacja rezerwistów

Niemcy nie stawiają się do oddziałów armii czeskiej

Mor. Ostrawa, 15. 9. (PAT)

Od wtorku południa powołuje się na terenie Śląska Cieszyńskiego rezerwistów na nadzwyczajne ćwiczenia. Wezwania obejmują około dwóch roczników oraz specjalistów broni technicznych. M. in. powołano rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w roku ubiegłym i tych, którzy mają je odbyć dopiero w roku przyszłym.

Nakazy stawienia się w koszarach macierzystego pułku są natychmiastowe. We wszystkich gminach śląskich wezwania doręcza policja i żandarmeria, która przewozi natychmiast powołanych wprost na stacje kolejowe. W wielu wypadkach nie pozostawia się czasu na pożegnanie z rodziną i zlikwidowanie spraw osobistych.

Donoszą z Eger:

Na terenie Sudetów wojskowe władze czeskie wezwaly do szeregów z obowiązkiem natychmiastowego stawiennictwa mężczyzn — rezerwistów. Prawdopodobnie chodzi tu o wezwanie rezerwistów na ćwiczenia, przeprowadzane również w innych okręgach Czechosłowacji.

Jak słychać, wezwania takie otrzymało wiele tysięcy Niemców sudeckich, którzy jednak nie stawiają się do oddziałów armii czeskiej.

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Johanngeorgenstadt:

Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko - niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johanngeorgenstadt. We wsi pozostało kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

### Siedziba Niemców pod ogniem poljeji

Berlin, 15. 9. (PAT)

Niemieckie biuro informacyjne donosi z Eger, że w środę wieczorem doszło tam do poważnych starć. Policja czeska przy pomocy samochodów pancernych usiłowała dokonać rewizji w hotelu Victoria, gdzie obecnie znajduje się główna siedziba partii niemiecko-sudeckiej. Straż sudecka przeciwstawiła się wkroczeniu policji czeskiej, która wówczas otworzyła ogień na gmach hotelu, przy czym od rykoszetu zabity został agent policji.

Następnie policja wtargnęła do domu i obsadziła wszystkie pokoje. Z kolei policja wtargnęła również siłą do biur partii niemiecko-sudeckiej, znajdującej się w hotelu Wenzel naprosto dworca. Zabity został przy tym funkcjonariusz partii sudeckiej. W późnych godzinach wieczornych biura partii obsadzone były jeszcze przez policję.

### W Gordon Bennecie:

## Balony polskie pierwsze

Bruksela, 15. 9. (PAT)

Aeroklub belgijski podaje o godz. 19 następującą klasyfikację balonów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Benneta.

Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych dwóch, t. j. „Polonii“ i „S-11“ (Belgia) nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości. Z dotychczasowej, nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze niedokładnie, wynika, że dwa balony polskie zajmują pierwsze miejsca.

Pierwsze balony: „LOPP“, pilotowany przez kapitana Janusza, który wylądował w Bułgarii przeleciwszy 1.600 km, na drugim miejscu jest balon „Warszawa“, pilotowany przez inż. Krzyżkowskiego, który przeleciał 1.470 km. Balon ten wylądował w Rumunii. Trzecie miejsce zajął balon francuski „Mallet“, pilotowany

przez Dolfussa — 1.400 km. Demuyter na balonie „Belgica“ zajął czwarte miejsce z 1.350 km. Oba te balony lądowały w Rumunii. Piąte miejsce zajmuje Belg Quersin na balonie „Valonia“. Wylądował on w Paks na Węgrzech, przelatując około 1.100 km. Szwajcar Tilgenkamp i Francuz Crombez przelecieli poniżej 1.000 km. Pierwszy wylądował w Austrii, a drugi w Czechosłowacji. Dokładna liczba przebytych kilometrów podana będzie dopiero za kilka dni.

Powyższe liczby obliczone są w przybliżeniu i dają tylko pojęcie o zajętych miejscach, aczkolwiek nie jest jeszcze znane miejsce lądowania pozostałych balonów belgijskich, ani też „Polonii“. Jednakże w Brukseli wszyscy przypuszczają, że w roku bieżącym zwycięstwo odniesą Polacy.



# Runciman próbuje jeszcze pośrednictwa

## Aresztowania przywódców Niemców sudeckich

Praga, 15. 9. (PAT).

Sekretariat misji lorda Runcimana wydał następujący komunikat:

Członkowie misji lorda Runcimana zostali dziś o godz. 11,45 przyjęci w Asch przez Konrada Henleina.

Henlein zawiadomił ich, że oficjalna delegacja partii sudecko - niemieckiej wydelegowana do rokowań z rządem czechosłowackim została rozwiązana, ponieważ — zdaniem jego — wypadki ostatnich 48 godzin stworzyły warunki nieodpowiednie do prowadzenia dalszych rokowań.

Praga, 15. 9. (PAT).

Członkowie misji lorda Runcimana Ashton Gwatkin i Peto udali się wczoraj po południu do Chebu, celem nawiązania kontaktu z Henleinem oraz otrzymania wiadomości o uchwałach prezydium SDP. Dziś w godzinach rannych odbyli oni dłuższą konferencję z Henleinem, dążąc do nawiązania ponownego kontaktu i wznowienia rokowań.

Należy podkreślić, że w wynurzeniach kół miarodajnych ujawnia się pewien optymizm, opierający się zresztą na tym, że noc dzisiejsza przeszła względnie spokojnie. W chwili obecnej klucz sytuacji leży w rękach lorda Runcimana. Według wiadomości z kół poinformowanych Ashton Gwatkin miał doręczyć Henleinowi list do lorda Runcimana. Obaj angielscy pośrednicy byli jednocześnie w stałym kontakcie z premierem Hodzą, który po ukończeniu posiedzenia Rady Ministrów o godz. 12 w nocy udał się, po rozmowie z Prezydentem Republiki, do swego gabinetu, gdzie przebywał do godz. 2 w nocy.

### WRÓCIŁ BEZ PEŁNOMOCNICTWA

Praga, 15. 9. (PAT).

Sudecko - niemiecki poseł Kundt powrócił do Pragi. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że wrócił, nie chcąc opuszczać w tak ciężkich czasach sudecko-niemieckiej frakcji parlamentarnej. Kundt podkreślił jednak równocześnie z naciskiem, że nie posiada ze sudeckimi żadnego pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań.

### STAN WYJĄTKOWY w CZECHOSŁOWACJI

Praga, 15. 9. (PAT)

Rząd czechosłowacki rozciągnął stan wyjątkowy na dalsze dwa okręgi, a mianowicie Jachymowo i Kraslice.

Praga, 15. 9. (PAT)

Ogłoszono tu, że stan wyjątkowy został również rozciągnięty na okręgi Graslitz i Joachimstahl. Obecnie więc stan wyjątkowy obowiązuje w okręgach Eger, Graslitz, Neudeck, Joachimstahl, Falkenau, Elbogen, Karlsbad, Kaaden, Pressnitz, Krumau, Tachau i Bischofteinitz.

### ZABICI I RANNI W SUDETACH

Praga, 15. 9. (PAT)

Haberspirk (okręg Falkenau) doszło dziś rano do poważnych zniszczeń między tłumem, liczącym 2.000 Niemców sudeckich i żandarmerią czeską.

Początek rozruchom dało starcie między komunistami a Niemcami. W czasie zajść żandarmeria dała salwę do tłumu

Niemców, którzy rzucili się na budynek żandarmerii, zabierając zeń dwa karabiny maszynowe, granaty ręczne i 40 skrzyń z amunicją. Na miejsce wypadków przybyły z Falkenau samochodami oddziały żandarmerii. Między żandarmami i ludnością niemiecką wywiązała się walka. Wkrótce potem na miejsce starcia wyruszyły wojskowe samochody pancerne.

15 żandarmów czeskich zostało zabitych. Straty Niemców sudeckich nie są znane.

Berlin, 15. 9. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Joachimstahl, że już po wprowadzeniu

**Nowości Jesienne**  
we wszystkich oddziałach.  
**Kałamajski**  
Przyjmuje asygnaty „Kredyt“

stanu wyjątkowego wczoraj wieczorem zastrzelono Niemca sudeckiego Hermanna Schlossera. Wczoraj wieczorem około godz. 6-tej pod Baerenstein 800 Niemców sudeckich, w tym wiele kobiet i dzieci, przekroczyło granicę, chroniąc się na terenie Rzeszy. W Oberwiesenthal zgłosiło się ponad

100 uciekinierów, a w Goehstadt nieco mniej. Władze opieki społecznej partii narodowo - socjalistycznej niosą pomoc uciekinierom.

Praga, 15. 9. (PAT)

Wczoraj wieczorem radiostacja czechosłowacka ogłosiła przegląd sytuacji wewnętrznej w państwie, w którym zostało stwierdzone, że ostatnie incydenty na obszarach sudeckich przybrały charakter otwartego powstania. Komunikat stwierdza, że między policją, żandarmerią i wojskiem w wielu miejscowościach doszło do krwawych starć z powstańcami, uzbrojonymi w karabiny, granaty ręczne i karabiny maszynowe. Komunikat twierdzi, że ogniska powstania z wyjątkiem jednego zostały opanowane. Liczba ofiar zajść wynosi 23 zabitych i 75 rannych. W końcu komunikat stwierdza, że duch powstania nie został jeszcze stłumiony, a rząd z uwagą śledzi rozwój wypadków i przedsięwzięcie kroki, mające zapobiec rozszerzaniu się niepokoju.

Berlin, 15. 9. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Karlsbadu, że według wiadomości z oficjalnych kół czeskich, w Czechosłowacji aresztowano szereg posłów i funkcjonariuszy partii Niemców sudeckich. Niebawem mają oni stawić się przed sądem. Z kół Niemców sudeckich informują, że między aresztowanymi znajdują się m. in. poseł partii Niemców sudeckich Kuenzel.

# Wielkie manewry na Wołyniu

Dubno, 15. 9. (PAT)

Na obszarze województwa wołyńskiego w dniu 15 września rozpoczynają się wielkie manewry, będące sprawdzianem wyszkolenia bojowego wojska.

Już od kilku dni miasta, miasteczka i wieś wołyńskie goszczą u siebie oddziały piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, lotnictwa i broni pancernej. Oddziały przegrupowują się, aby zająć podstawy kierownictwa, i by w dniu 15-tym września rozpocząć działania bojowe.

Z miejscowości Stulby i Putiłówki ruszą czerwoni i niebiescy i na pokrytym licznymi wzgórzami przedpolu, nastąpią pierwsze starcia przeciwników. W wyniku

ku bowiem walk przyjętych w ciągu dni od 12 do 14 września zgrupowanie wojsk czerwonych złożone z kilku wielkich jednostek oddziałów broni pancernej i lotnictwa zdołano odrzucić słabsze siły niebieskich poza rzekę Stulbę. Powodzenie to zapewniło im możliwość natarcia w kierunku na zachód. Niebiescy oddziałami kawalerii opóźnili przeciwnika i przegrupowują się pośpiesznie, aby w odpowiednim czasie rozpocząć atak na czerwoną.

W dniu 15 września, zależnie od decyzji dowódców zgrupowań strony czerwonej i niebieskiej zarysują się działania przeciwników na przeszło 40-kilometrowym odcinku rzeki Stulby.

# Dostają od nas roboty a bojkotują nas

Gdańsk, (tel. wł.) 15. 9.

Zarząd tramwajów miejskich w Warszawie oddał zamówienie na wykonanie 60 wagonów Stoczni Gdańskiej, która zastrzegając sobie jedynie prowizję, oddała zamówienie to dalej firmie „Danziger Wagon Fabrik”. Sprawa ta jest o tyle przykra, że jak nam wiadomo o przyznaniu Stoczni Gdańskiej zamówienie 60 wagonów decydował fakt zainteresowania polskiego kapitału w Stoczni oraz obowiązek zatrudnienia 40 proc. robotników polskich, jak również obowiązek używania polskich surowców. Ponieważ Stocznia Gdańska nie

ma urządzeń do fabrykacji wagonów tramwajowych zgóry wiadano, iż starając się o te zamówienia nie chciała ich sama wykonać. Firma, która zamówienie to otrzymała, wykonać ma je rełkoma Niemców i z niemieckiego surowca.

Na marginesie wiadomości notujemy fakt przyjęcia do pracy w ostatnim czasie 72 pracowników Niemców i 4 Polaków. I tutaj aż dwu panów hr. Komorowski i radca Smulkowski pilnują by prawa Polaków były respektowane.

Czego oni pilnują — niewiadomo, jak wynika z wyżej podanych liczb. (S.)

# Kpt. Janusz opowiada o locie

## Przez chmury i śnieżyce z Belgii do Bułgarii

Sofia, 15. 9. (PAT)

Kpt. Janusz z załogi balonu „LOPP” udzielił korespondentowi sofijskiemu P. A. T. wywiadu, w którym oświadczył:

„Byłem w Belgii świadkiem dużego zainteresowania ze strony publiczności zawodami Gordon - Bennetta. Spotkaliśmy się tam z niezwykle serdeczną manifestacją kołonii polskiej. Wystartowaliśmy o godz. 17,58 dnia 11 bm. jako ostatni z kolei. Niebo było zachmurzone. Dołem słabe wiatry. Wchodzimy więc odrazu na 1000 metrów, tam zastajemy wiatr szybszy ze skrzętem na prawo. O godz. 13 przekraczamy Ren na wysokości 1500 m. Nieco później spotykamy 2 balony, które mijamy, nie mogąc ich rozpoznać. O godz. 1,30 przekraczamy linię światła lotniczych we Frankfurcie hannoverskim. O godz. 2,00 pod wpływem wchodzącego słońca nabieramy wysokości, do-

chodząc powoli do 3300 m. Warunki trudne. Wysoko chmury. Ziemia przesłonięta chmurami. O godz. 11 pierwszy krytyczny moment. Górne chmury przesłaniają słońce. Balon się oziębia. Zrzucaamy około 140 kg balastu. Jesteśmy już przy połowie zabranego balastu. O 12-tej osiągamy 4500 m, znów chmury górne. Ponownie wyrzucamy 100 kg balastu. Trzymamy się już tylko w chmurach.

Około godziny 16 blisko Bratysławy dostajemy się w śnieżyce. Schodzimy na 800 m. Pozostaje nam zaledwie 70 kg balastu. Idziemy znów na wysokość 1000 m. Trzeba ratować co się da. Śniegi zduszają nas znów ku ziemi. O godz. 3 jest bardzo źle. Wyrzucamy co można i jedziemy jeszcze raz w górę. Jesteśmy o 4-tej na 5700 m. Z obawą patrzymy, czy zejdzie słońce z górnych chmur. Chmury są na 700 m i mają

kierunek boczny do naszego wiatru. Kilka razy lawirując, przedzieramy się w samym pełnym słońcu do godz. 7,30. Jest to ostatni nasz wysiłek. Każda godzina daje nam 60 km, najmniejsza jednak zmiana skończy nasz lot. Dostajemy śnieg. Ziemia cała w chmurach śniegowych. Wyrzucamy ostatnie rzeczy. Nic to jednak nie zmienia sytuacji. Spadamy z dość dużą szybkością i lądujemy w rzece Widima, 15 km. na południowo-wschód od miasteczka Trojan.

Ludzie, nadbiegli z sąsiedniej wioski, pomogli wydobyc sprzątek z rzeki, rozłożyli i wysuszyli. Ludność i władze przyjęły nas tak, że czuliśmy się przez cały czas jak w domu. Władze przybyły na miejsce lądowania w pół godziny po lądowaniu. Jesteśmy trochę niespokojni o wynik. Liczyliśmy, że dociegniemy do wieczora, tymczasem musieliśmy lądować już o godz. 7,45.

### Konfiskata listu pasterskiego zatwierdzona

Lwów, 15. 9. (PAT)

W sądzie okręgowym lwowskim odbyła się sprawa, mająca za przedmiot konfiskatę listu pasterskiego J. E. Ks. Metropolity Szeptyckiego. Skargę przeciw skonfiskowaniu tego listu w prasie wniosła gr. kat. Kuria Metropolita.

Sąd oddalił wnioski obrony i konfiskatę listu pasterskiego zatwierdził.

### Nowy sterowiec

Friedrichshafen, 15. 9. (PAT)

Nowozbudowany sterowiec „Graf Zeppelin” wystartował wczoraj z Friedrichshafen i po krótkim locie próbnym wylądował na lotnisku Loewental.

### Mobilizacja 14-letnich

Barcelona, 15. 9. (PAT)

Dekretem z dnia 12 września powołano pod broń roczniki 1923 i 1924.

### Rozmowy w Genewie

Genewa, 15. 9. (PAT)

Tymczasowy szef delegacji angielskiej, lord tajnej pieczęci, de la Warr zaprosił ministra Komarnickiego na rozmowę, która doszła do skutku dziś przed południem i trwała około godziny.

### Na widnokręgu politycznym

Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym księdza kardynała Kakowskiego.

Ponadto Pan Prezydent przyjął w godzinach popołudniowych szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego, a następnie ministra W. R. i O. P. prof. W. Świątosławskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad Pierwszym Polskim Kongresem Techników, zwołanym przez naczelną organizację Stowarzyszeń Techników R. P. w dniu od 11-go do 13-go listopada br.

Dowiadujemy się, że protektorat nad kongresem objął również Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Stronnictwo Ludowe zwołało drogą telegraficzną na piątek, dnia 16 bm. pełne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego do Warszawy.

Dnia 20 bm. obradować będzie Komitet Wykonawczy Str. Pracy w Warszawie, który ustali termin zwołania rady naczelnej.

Prezydium Z. Z. Z. (związki b. premiera Moraczewskiego) na dzień 19 bm. zwołały Centralny Wydział do Warszawy, celem zajęcia stanowiska w związku z wytworzoną sytuacją polityczną.

W wyniku obrad C. K. W. PPS. została zwołana do Warszawy rada naczelna PPS. na dzień 24 września b. r. Poprzednio rada miała odbyć swoje posiedzenie w dniach 8 i 9 października.

Ponadto na dzień 25 bm. zwołano do Warszawy naradę czołowych władz organizacyjnych wszystkich związków wchodzących w skład C. K. P.

Stronnictwo Narodowe, które już przed dwoma tygodniami zwołało periodyczne posiedzenie komitetu głównego na dzień 18 bm. niewątpliwie na tymże posiedzeniu poruszy również sprawę stosunku do rozpisanych wyborów.

Koła ukraińskie podkreślają, że Ukraińcy dotąd nie mogą liczyć na powodzenie swej akcji politycznej, dopóki nie nastąpi zjednoczenie rozbitego obecnie społeczeństwa ukraińskiego.

Na murach stolicy pojawiły się duże afisze z odezwą Obozu Zjednoczenia Narodowego, wydana w sprawie wyborów do Izby Ustawodawczych. Obok zostały naklejone barwne odezwy z hasłami O. Z. N. Odezwy te rozklejono już także w niektórych miastach Rzplitej.



**Zezem**

**Jak odbędzie się ten szmugiel?**

Na odbytym ostatnio w Halle dorocznym walnym zebraniu *Gustaw Adolf-Verein'u* przyznany został t. zw. wielki dar Związku (kwota pieniężna, idąca w dziesiątki wzgl. setki tysięcy marek niemieckich) parafii ewangelickiej w Stryju. Z przedstawionego na zebraniu sprawozdania wynikało, że Związek opiekuje się 84 ewangelickimi gminami w Polsce.

Fakt przyznania wielkiej subwencji gminie kościelnej, podległej pastorowi Zoeccklerowi, a leżącej w Małopolsce Wschodniej, rzuca charakterystyczne światło na podwładną działalność *Gustaw-Adolf-Verein'u*, finansującego, jak się okazuje, przede wszystkim te ośrodki życia niemieckiego poza granicami Rzeszy, na których utrzymaniu czynnikiem w Rzeszy specjalnie zależy. Wynika to m. in. również i z faktu podkreślonego w sprawozdaniu, że Związek większość świadczeń finansowych kierował na obszar Sudetów.

W odniesieniu do sprawy finansowania przez Związek gmin ewangelickich w Małopolsce Wschodniej stwierdzić wypada, że mniejszościowo szkolnictwo niemieckie na tym obszarze jest całkowicie utrzymywane przez kościół augsbursko-helwecki, pozostając — jak wiadomo — pod wyłącznymi wpływami znanego ze swej działalności polityczno-niemieckiej pastora Zoeccklera. Z powyższego wynika jasno i wyraźnie, że instytucja (*Gustaw-Adolf-Verein*) powołana w zasadzie do podtrzymywania ewangelickiego życia religijnego, w diasporze, pośrednio spełnia funkcje polityczne — przyczyniając się do podtrzymania niem. czynny na eksponowanym obszarze państwowym Polski.

W związku z przyznaniem przez Związek owej wielkiej kwoty pieniężnej gminie kościelnej w Stryju rzeczą niesłychanie interesującą będzie jeszcze stwierdzić, w jaki sposób kwota ta zostanie do Polski przeszmuglowana. Nie sądzimy bowiem, by niemieckie przepisy dewizowe były na tyle elastyczne, że pozwalałyby na legalny wywóz z Rzeszy chociażby niewielkiej kwoty, z którym u siebie kierownicze czynniki polityczne w Rzeszy prowadzą syciątą walkę. Za-

**Dla kogo te samochody?**

Gdańsk, (tel. wł.) 15. 9.

Senat W. M. Gdańska otrzymał pozwolenie na bezcłowe sprowadzenie 50 samochodów marki Mercedes-Benz — rzekomo dla celów służbowych.

50 samochodów senat W. M. Gdańska jednak nie potrzebuje. Obecnie okazuje się, że część z nich przeznaczono dla celów partyjnych, a część przeznaczono na sprzedaż do Polski.

Poprostu mamy do czynienia z legalnym transportem bezcłowym samochodów, które użyte zostaną dla celów dumpingowych na rynku polskim. Wtajemniczeni twierdzą, iż samochody przeznaczone są dla mniejszości niemieckiej w Polsce. (S.)

**W Gdyni bojkot pism niemieckich**

Gdynia (tel. wł.) 15. 9.

(S.) W dniu dzisiejszym na słupach w Gdyni rozklejono apel gdyńskiego Koła Polskiego Związku Zachodniego wzywającego do bojkotu pism niemieckich — gdańskich oraz nieuczestniczenia do kasyna gry w Sopotach. Równocześnie apelowano do ludności by nie kupowała fabrykatów obcych i popierała tylko firmy polskie. P. Z. Z. względem zdrajców sprawy narodowej zamierza zastosować publiczne ogłoszenie ich nazwisk.

Apel ten ma być ogłoszony na terenie całej Polski.

**Zawieszenie pism niemieckich**

Praga, 15. 9. (PAT).

Gazeta „Die Zeit”, organ partii niemiecko-sudeckiej, ogłasza, że na znak protestu przeciwko zaostrowym zarządzeniom cenzury zawieszono wydawnictwo. Również zostaje zawieszona wydawanie organu partyjnego „Rundschau” i „Sudetendeutsche Presse Briefe”.

**Tempo realizowania oświaty powszechnej**  
**Analfabetyzm klęską człowieka i narodu**

Poznań, 15. 9.

Do dobrego wręcz tonu należy okazywać najwyższe zainteresowanie tezami kulturalnymi Obozu Zjednoczenia Narodowego. Jednostajnie brzmiały, urozmaicone jedynie grą słów, zależną od umiejętności stylistycznych autorów są ich wnioski: grozi nam totalizm kulturalny.

Mało kto w daje się w ocenę szczegółów; jednak wystarczy w zupełności popisać się swą troską o przyszłość naszej kultury, by zasłużyć na miano jej znawcy i obrońcy — tym bardziej, że jeden, drugi czy dziesiąty uczynił to już z powodzeniem na łamach swych organów prasowych! Poczucie więc wdawać się w znużoną ocenę poszczególnych tez, skoro mo. na zgeneralizować całość w jednym słowie: totalizm.

Właściwie, nie potrzeba nawet wiedzieć dokładnie, co i kiedy uchwaliła Rada Naczelna OZN. Uchwaliła coś o kulturze, podała jakieś dyrektywy, niebezpieczne pono nawet — więc piszemy o kulturze! A jeszcze z własnego natchnienia dodać coś można przy sposobności, zarzut skierować (pod mylnym adresem), czy wytyk.

Takiej to właśnie śmiesznej omyłce uległ ostatnio, doskonały skąd inąd znawca kultury Jan E. Skiwski, a przedrukował jego wywody krakowski I. K. C. (w. nr. 253 1938).

Oto co imputuje J. E. Skiwski Obozowi: „Autorowie też (Rada Naczelna O. Z. N. — dop. red.) nie rozgraniczają należycie pojęć: oświaty i kultury”.

J. E. Skiwski nie wie widocznie, że o bok też o upowszechnieniu kultury, uchwalonych przez Radę Naczelną w dniu 13-go sierpnia rb., istnieją również tezy o likwidacji analfabetyzmu uchwalone w połowie maja rb. Gdyby p. Skiwski postarał się przed napisaniem swych „cennych” uwag o odpowiednie materiały, z pewnością nie imputowałby śmiesznego zarzutu, nieumiejętności rozróżniania oświaty od kultury przez ludzi Obozu. Tezy o likwidacji analfabetyzmu uchwalone przez Komisję Oświatową, zostały już rozprowadzone przez Biuro Studiów i Planowania w pracy p. n. „Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu w Polsce”. Przydałyby się J. E. Skiwskiemu te materiały; mając w ręku obszernie opracowania w sprawach oświaty (likwidacja analfabetyzmu), oraz osobne tezy o upowszechnieniu kultury, uchroniłby się od pohopnego formułowania wytyków i dowodnie przekonał o ich niesłuszności.

Nie poświęcamy jednak niniejszych uwag dyskusji polemicznej. Nie poświęcamy ich również teżom o upowszechnianiu kultury. Zagadnienie analfabetyzmu i plan jego likwidacji — oto nasz temat.

Analfabetyzm i półanalfabetyzm to zjawiska ciężące potwornie na całokształcie spraw polskich. One to uniemożliwiają realizację racjonalnego wychowania zawodowego, co odbija się niewątpliwie na kwalifikacjach sił robotniczych, wpływają ujemnie na poziom naszej kultury rolnej, opóźniają rozwój handlu, przemysłu i rzemiosła. Analfabetyzm jest również osobistym nie-szczęściem obywatela; analfabeta ma zamkniętą drogę do udziału w życiu społecznym i kulturalnym narodu, a natomiast szeroko otwierają się przed nim wrota wyrotowej agitacji. Nawet normalne wyszkolenie wojskowe napotyka na olbrzymie trudności; armia nasza dotkliwie odczuwa w swych pracach ciężar wyszkolenia rekruta — analfabety. Wielkie i znane są jej wysiłki by uprzystępnic żołnierzowi sztukę czy-

tania i pisania.

W tym stanie rzeczy, mimo wysiłków państwa i społeczeństwa, nie obserwujemy w tej chwili zmian na lepsze. W roku 1931 notowaliśmy (Mały Rocznik Statyst. 1937 roku) zgórą 5 i pół milionów analfabetów, z tej zaś liczby przypada na wieś 4693 miln., na miasto 850 tys. Dodajmy do tych liczb cyfrę miliona półanalfabetów (na wsi 850 tys.), a otrzymamy ponury obrazek ciemnoty, na którą lata następane po 1931 roku nie rzuciły jaśniejszego światła.

Poniższy cytat (Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu w Polsce: praca Biura Studiów i Planowania OZN.) ilustruje nam dzisiejszą sytuację:

„Zakładając nawet, że procent analfabetów wśród ludności powyżej lat 10 nie uległ zmianie od 1931 roku, można obliczyć że w roku 1937 na ziemiach Rzeczypospolitej znajdowało się około 6.300.000 analfabetów. Jeżeli do tej sumy dodamy liczbę dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu w wieku od lat 7 do 9, nie objętych szkołą powszechną, których było w roku 1935-36 — 198.000, a w roku 1936-37 — 177.000, otrzymamy w przybliżeniu 6.5 milionową armię analfabetów, którą trzeba przeskolic”.

Zalóżmy jednak, że spełnia się jeden z postulatów wysuwanych przez każdego poważnie myślącego Polaka, że wszystkie dzieci w wieku szkolnym znajdują miejsce w szkole, że jest na to dostateczna ilość szkół i etatów nauczycielskich.

Oto najpewniejsza droga likwidacji analfabetyzmu, zawoła optymista widząc, że realizuje się jedna z długo oczekiwanych możliwości.

To droga jedna z najważniejszych — ale nie jedyna, odpowie mu ktoś inny, lepiej orientujący się w tym problemie.

Dlaczego? Nie wszyscy analfabeci rekrutują się spośród tych, których nie wchłonęła szkoła powszechna. Istnieje t. zw. analfabetyzm powszechny. Przypatrzmy się bliżej temu zjawisku.

Z materiałów statystycznych p. M. Falskiego, Nacz. Referatu Statystycznego Min. W. R. i O. P. wynika niezbicie, że nadmierne duży procent dzieci opuszcza szkołę, zapoznawszy się zaledwie z pryncypiami sztuki czytania i pisania. Z górą 50 procent odchodzi ze szkoły, nie nabywszy wykształcenia z zakresu 4 klas szkoły powszechnej. W roku 1935 procent ten wynosił:

po 1 roku nauki	— 3,8
„ „ „	— 6,0
„ „ „	— 13,8
„ „ „	— 26,6
po 4 latach nauki	— 51,2 proc.
a w dalszych latach:	
po 5 roku nauki	— 13,2
„ „ „	— 12,1
„ „ „	— 15,7

W szczególności zaś tym dzieciom, które opuściły szkołę na wsi po 2 latach nauki, gozi ze względu na ogólny niski poziom oświaty w środowisku wiejskim, nieuchronny powrotny analfabetyzm.

Nie wystarczy więc, by wszystkie dzieci znalazły się w szkole. Trzeba by możliwie wszystkie prawidłowo z niej korzystały. Zwalczenie analfabetyzmu powrotnego obejmuje więc zarówno akcję zapobiegającą przedwczesnemu opuszczeniu szkoły przez dzieci podlegające obowiązkowi szkolnemu, jak również akcję nauczania tych analfabetów powrotnych, którzy przekroczyli już wiek szkolny.

**Czy zlicytują?**

Gdańsk, (tel. wł.) 15. 9.

(S) Szerokim echem w całej Polsce odbiła się sprawa dziwnego ustosunkowania władz gdańskich do „Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku”, które wymierzyły temu Towarzystwu naukowemu 5.000 złotych podatku dochodowego.

W wypadku nie zapłacenia podatku tego w terminie grozi Towarzystwu zamknięcie i licytacja księgozbioru.

Tyle krótki komunikat naszego korespondenta z Gdańska. Bliższe wnikanie w całokształt tego zagadnienia każe poprostu zatrzymać się dłużej nad tą sprawą. To-

warzystwo przecież utrzymuje się z drobnych składek, subsydiów i dotacji. Wymierzenie podatku wygląda na jawne zwalczanie tego towarzystwa powołanego do spełnienia naukowego i kulturalnego poslannictwa.

Mimowoli przypomina się nam, jak to w Polsce rozwijają się organizacje mniejszości niemieckiej, której nikt podatków dochodowych nie nakłada. Uważamy, że władze polskie w drodze represji powinny również opodatkować towarzystwa niemieckie w Polsce. Może wówczas w Gdańsku władze gdańskie przestaną reperować nadwyrężone finanse dziwnymi podatkami.



W przedwczesnym opuszczeniu szkoły tkwi jeszcze inne zło. By je wykażać, zacytujemy stosowny ustęp ze wspomnianej już pracy „Zagadnienie likwidacji analfabetyzmu w Polsce”:

Przedwczesne opuszczenie szkoły „powoduje w praktyce całkowite prawie odcięcie wsi od wyższych poziomów szkolnictwa zarówno ogólnokształcącego, jak i zawodowego. Jeśli tym skutkom braków i luk w wykonaniu reformy szkolnej nie zapobiegnie się dość szybko, wpływ elementu chłopskiego do warstw inteligencji zawodowej zostanie zatamowany na długo i liczyć się będziemy musieli ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami dla naszego życia gospodarczego (niemożność rozładowania przeludnienia wsi, wzmocnienia elementu polskiego w handlu i przemyśle) i dla całokształtu naszej narodowej struktury kulturalnej (por. prace Bystronia, Suchodolskiego i in.) Nawiasowo dodać winniśmy, że w pedagogiach i w liceach pedagogicznych element chłopski jest słabo reprezentowany, podczas gdy właśnie tam — ze względów łatwo zrozumiałych — jest on szczególnie pożądany”.

Gdyby oświatę powszechną realizowano w Polsce w tempie dotychczasowym, to nikt z obecnie żyjących nie doczekał by się całkowitej likwidacji analfabetyzmu. Z niektórych terenów Polski zjawisko to ustąpiłoby dopiero po 2000 r., a przeciętnie licząc, dopiero za pół wieku procent analfabetów byłby tak mały, że analfabetyzm miałby poważniejszego znaczenia w skali ogólnopaństwowej.

Ale nadejścia tych pięknych czasów można cierpliwie czekać. Trzeba je przyspieszyć!

T. Kwaśniewski.

**ECHA Pech!**

Można współczuć redaktorom „Kuriera Poznańskiego”, ale to jeszcze nie powód, żeby im tę gafę podarować. Istnieje przysłówie, że „nieszczęście po ludziach chodzi”. Po redaktorach świętomarcińskich zaś, chodzi p e c h.

Pechem jest bowiem nielada, jeśli w jednym i tym samym numerze (nr. 420 z 15. 9. br.) na stronie 3-ciej pod tytułem „Napad na Łazarzu” snuje taką oto konstrukcję zajścia:

„Do przechodzącego we wtorek 13 bm. o godz. 13 ul. Marszałka Focha, członka Str. Narodowego, p. Ksawerego Górzyńskiego, podszło sześciu członków „sanacyjnego” Związku Młodej Polski z niejakim Maczkowiakiem na czele i zażądali od niego, aby zdjął przypięty w klapie „mieczyk Chrobrego”.

Na tle tym — czytamy dalej — doszło do bijatyki i zdemolowanie składu niejakiego Teichertta, do którego Górzyński się schronił. Górzyński został przytem zrany nożem, a żona Teichertta kopnięta.

W końcu następuje groźne zapytanie, pod adresem czynników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w mieście.

Czytelnika ogarnia przerażenie... ale na szczęście już na tronie 5-tej tegoż samego „Kur. Poznańskiego”, znajdując takie oto wyjście z psychicznej opresji:

— „Napad pijanych osobników na przechodnia. Wczoraj po południu kilku pijanych osobników zaczepiło na ul. Marsz. Focha p. Ksawerego Górzyńskiego, mieszkającego przy ul. Lodowej 17. Awanturnicy pobiegli za p. Górzyńskim, który schronił się w składzie papieru p. Teichertta. Trzech napastników poczęło go bić, a jeden z nich zranił p. Górzyńskiego nożem w prawe ramię i po nałożeniu tymczasowego opatrunku przewiózł p. Górzyńskiego do szpitala miejskiego. Sprawa brutalnego wybruku pijackiego zajęła się policja. (kl.)

A więc na str. 3: „członkowie Z. M. P.” — zaś na 5-tej „pijani osobnicy”.

Na str. 3 akt teroru politycznego — zaś na 5-tej „wybruk pijacki”.

Na str. 3 nieomal „ciche poparcie” władz bezpieczeństwa — zaś na 5-tej zajęcie się sprawcami policji.

Pech! Prawdziwy pech! Ale jak drańsko wymowny dla metody takiej „pracy dziennikarskiej”.

M. M.







# Głos Polaków za Olzą nie może być pominięty

Poznań, 15. 9.

Jest rzeczą zrozumiałą, że — jeśli chodzi o zagadnienie Czechosłowacji — uważa opinię publiczną świata skoncentrowaną jest głównie na rokowaniach, dotyczących losu i przyszłości tej części Czechosłowacji, w której mieszka zwarcie ludność niemiecka.

Jednak bynajmniej kwestia Niemców sudeckich i przyszłe formy ustrojowe, zamieszkałej przez nich części Czechosłowacji — nie wyczerpują, jak wiadomo, całej kwestii.

Aby to właśnie podkreślić, odbyło się ostatnio w Pradze wspólne posiedzenie przedstawicieli grup narodowościowych, a więc — poza reprezentantami partii sudecko-niemieckiej — Słowackiej Partii Ludowej, zjednoczonych stronnictw węgierskich i komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich.

Przy wspólnym stole obrad zasiadli zatem przedstawiciele czterech grup narodowościowych w Czechosłowacji i — jak opiewa komunikat, wydany po tym zebraniu — „doszli do zupełnego porozumienia w sprawie konieczności pilnej przebudowy państwa oraz uregulowania zagadnienia na rodowościowego”.

Utworzenie wspólnego frontu czterech grup narodowościowych poprzedziły obrady zarządu Związku Polaków w Czechosłowacji. Zapadła uchwała, upoważniająca władze Związku do poczynienia „wszelkich możliwych kroków, aby sprawa polska w obecnych rokowaniach o załatwienie kwestii narodowościowej w Czechosłowacji nie ucierpiała”. Postanowiono też zwrócić się do rządu praskiego z żądaniem, aby „przy uregulowaniu kwestii narodowościowych ludność polska nie była gorzej traktowana, niż każda inna narodowość”. Wreszcie postanowiono „pilnie śledzić rokowania Niemców z rządem i z lordem Runcimanem” i przy każdej okazji „przypominać sprawy ludności polskiej”.

Otrzymał też lord Runciman od ludności polskiej za Olzą potrzebne materiały. Jak wiadomo, prezes Związku Polaków, po seń dr. Wolf, złożył lordowi Runcimanowi memoriał, obejmujący postulaty naszych rodaków w Czechosłowacji w związku z akcją, zmierzającą do zmiany ustroju tej republiki.

Lecz czyż dopiero z memoriałów ma się lord Runciman dowiadywać o tym, jak w stosunku do Polaków zaolzańskich postępuje rząd czeski i jego lokalne ekspozytury w tych miejscowościach, gdzie Polacy stanowią większość? Wystarczyłoby, aby lord Runciman rozejrzył się w aktualnych, już w trakcie jego pobytu w Czechosłowacji dokonywanych, szykanach czeskich — a otrzymałby pełny obraz tego, co się dzieje w czysto polskich gminach za Olzą.

Weźmy pierwszy z brzegu, najświeższy przykład. Jest gmina Stonawa. Wedle spisu austriackiego z roku 1910 liczyła ona 99 proc. Polaków. Wedle oficjalnego spisu

ludności, przeprowadzonego już przez Czechów, w Stonawie znajduje się zdecydowana większość polska: mimo znanych trików musieli Czesi stwierdzić, że w Stonawie jest 70 proc. ludności polskiej. Dnia 11 bm. odbyło się w Stonawie otwarcie czwartej już czeskiej szkoły wydziałowej, otwarcie nowego dwupiętrowego gmachu, zbudowanego w całości z funduszy państwowych. Nie pomogły starania, by jedyną polską szkołę umieścić w nowym gmachu; polski komitet szkolny musiał wynająć lokal na pomieszczenie swej szkoły w miejscowej gminie cmentarnej — natomiast Stonawa zostaje uszczęśliwiona czwartą z rzędu szkołą czeską w nowym, wspaniałym budynku. Proporcja jest więc taka: dla 70 proc. ludności polskiej jedna szkoła, gnieźdząca się „kątem” — dla 30 proc. ludności niepolskiej — cztery szkoły...

Nie jest to bynajmniej wypadek wyjątkowy. Przecież statystyka stwierdza, że w okresie od powstania republiki czechosłowackiej do roku 1936 na terenach zamieszkałych przez ludność polską, przybyło cze-

skich szkół więcej o 500 proc., klas o 600 procent...

Taka jest „rzeczywista rzeczywistość”. Nie tylko w odniesieniu do akcji czechizacyjnej za pomocą szkolnictwa, ale również i w każdej innej dziedzinie: politycznej, społecznej, gospodarczej, w obrębie samorządu, w kwestii reformy rolnej, traktowania polskiego chłopca, górnik itd.

W toczącej się obecnie przed forum całego świata dyskusji na temat zagadnienia Czechosłowacji nie może być pominięty głos przedstawicielstwa Polaków za Olzą, domagający się, by „sprawa polska przy obecnych rokowaniach nie ucierpiała”.

Tylko najszersza autonomia czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego, tylko restytucja polskiego stanu posiadania z czasu przed r. 1919, i tylko usunięcie wszystkiego, co wprowadziły rządy czeskie z krzywdą polskiej ludności — stanowić może z polskiego punktu widzenia podstawę dla załatwienia problemu, będącego obecnie tematem zainteresowań świata.

B. S.

## Kalendarz wyborczy

SEJM.

Do dnia 14 września 1938 r. — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje Generalnego Komisarza wyborczego i jego zastępcę (art. 13 ordynacji wyborczej).

Do dnia 23 września — minister spraw wewnętrznych powołuje okręgowych komisarzy wyborczych (art. 22).

Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisji wyborczych oraz ich zastępców (art. 14 i 18).

Do 30 września — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych powołują przewodniczących obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Do 3 października — władza administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisji wyborczych oraz ich zastępców (art. 15 i 18).

Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin (art. 11).

Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych (art. 35).

Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców (art. 33).

Od 4 października — przełożeni gmin przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowych i okręgowych komisji wyborczych (art. 23).

Przewodniczący organów dokonywających wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokołów

z wyborów delegatów przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym (art. 37).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody głosowania (art. 52).

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obwodowych komisji wyborczych, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji (art. 52).

Dnia 6 października — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Sejmu (art. 24).

Do 8 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych unieważniają wybór delegata do zgromadzenia okręgowego, jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające (art. 38).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców (art. 24).

Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów (art. 39).

18 października — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych (art. 28).

Do 18 października — kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 49).

19 października — okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzania list kandydatów na posłów (art. 50).

Do 22 października — zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie (art. 51).

Do 23 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych po rozpoznaniu zażeń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 29).

Do 25 października — obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych (art. 30).

Do 28 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów ze wskazaniem dnia i godzin głosowania (art. 53).

5 listopada — przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców (art. 30).

6 listopada — głosowanie do Sejmu (art. 9 i 54).

9 listopada — okręgowe komisje wyborcze przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów

kandydatom na posłów (art. 71).

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Sejmu (art. 76).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzitelny (art. 77).

Do 25 listopada — wnoszenie do sądu najwyższego protestów przeciwko wyborom (art. 78).

SENAT.

Do 28 września 1938 r. — generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych oraz ich zastępców (art. 6 ordynacji wyborczej).

Do 1 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych do Sejmu

Kino „NOWE“ ul. Dąbrowskiego 5  
wyświetla jedyny w tym roku film z  
MAGDA SCHNEIDER  
**Miłość i łzy kobiety**  
Seanse 5, 7, 9 godzina

powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców (art. 6).

Do 4 października — władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 1).

Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatu na obwody wyborcze (art. 13).

Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji (art. 13).

6 października — przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu (art. 12).

13 października — ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców (art. 12).

18 października — przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenie i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych do Sejmu (art. 12).

Do 21 października — przewodniczący okręgowych komisji wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażeń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw (art. 12).

Do 23 października — przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych do Sejmu (art. 12).

23 października — zebrań obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegiów wyborczych (art. 5a i 14).

30 października — zebrań obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu (art. 22).

13 listopada — wojewódzkie kolegia wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców (art. 5, 23 i 31).

18 listopada — generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie rządowej wynik wyborów do Senatu (art. 34).

Do 21 listopada — generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzitelne senatorom powołanym w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 35).

Do 25 listopada — Prezydent Rzeczypospolitej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu (art. 5 i 40).

Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegiach wyborczych (art. 36).

Do 28 listopada — generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzitelne senatorom powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej (art. 40).

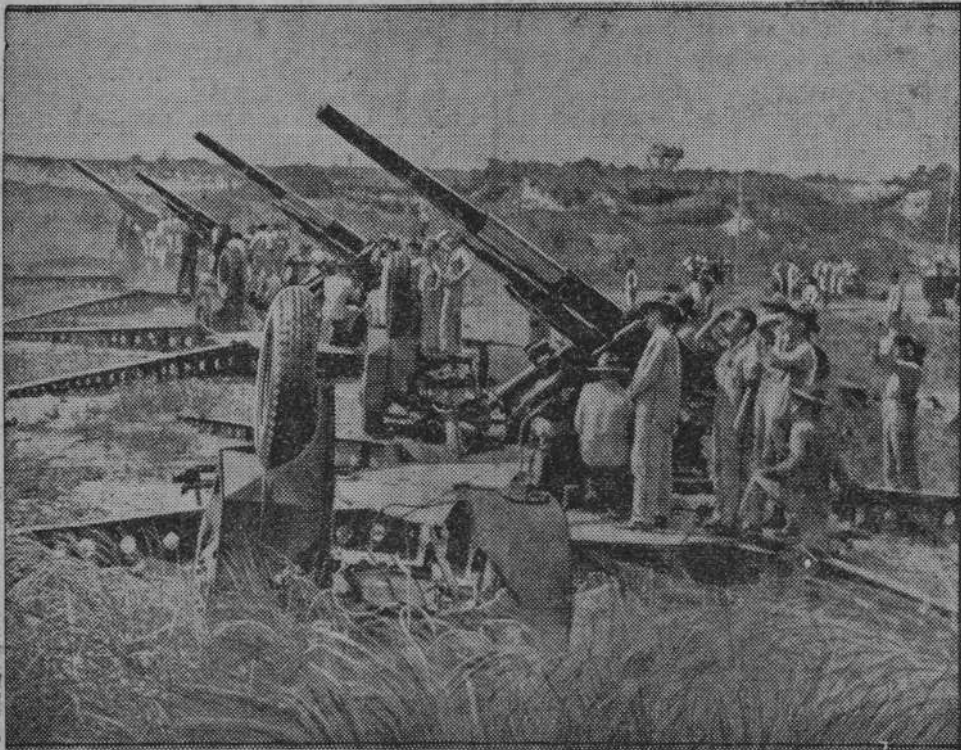
Przewodniczący kolegiów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biura zaś Senatu — odpisy protestów (art. 37).

Ważne rozmowy

Londyn, 15. 9. (PAT).

Ambasador Raczyński po powrocie z urlopu wypoczynkowego odwiedził dziś rano ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat bieżącej sytuacji międzynarodowej.

### Manewry przeciwlotnicze w U. S. A.



Fragment z wielkich dorocznych manewrów przeciwlotniczych dla amerykańskich kandydatów oficerskich w formie Stora.





# NOC + ŚMIERCI

ROMANS Z ŻYCIA DWO-

RU KROLEWSKIEGO



## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

W ciemną, burzliwą noc wojewoda Wassalski, niezauważony przez nikogo, w walce na szable morduje w sypialni na zamku wawelskim, sędziego kasztelana Jakóba Sobieskiego. Synowie kasztelana Marek i Jan przysięgają zemstę mordercy, lecz Marek w zamieszaniu bitwy ze Szwedami, pada również od skrytobójczej kuli Wassalskiego. Wierna niewolnica Sassa, uświadamia Jana Sobieskiego, kto jest mordercą jego ojca i brata. W pojedynku Sobieski zabija Wassalskiego. Podczas gdy Jan łączy się miłością z Marią Kazimierą, żoną nowego kasztelana krakowskiego Zamojskiego, niewolnica Sassa porwana zostaje na rozkaz magika indyjskiego Allaraba. Wdowa po wojewodzie Wassalskim, piękna lecz zła Jagiellona, przy sięga zemstą Janowi Sobieskiemu, który według przepowiedni została ma królem. Jagiellona zabiega o pomoc u indyjskiego magika, który daje jej napój miłosny, który zmusić ma do uległości Sobieskiego. Przez omyłkę Sassa zamienia dzbanki — napój wypija Zamojski i umiera. Sobieski rusza samopas do Zwańca i wpada w ręce atamana kozaków, straszliwego Doroszenki. Sassa spieszy mu z pomocą.

142)

Nawet hrabia Stahremberg, ten nieugięty, silny jak opoka mąż, zaczął ulegać ogólnemu przerażeniu. I on przychodził do przekonania, że wszystko stracone, jeśli na tychmiast nie przyjdzie pomoc i miasta nie ocali.

Codziennie z samego rana udawał się on osobiście na wieżę, aby obejrzeć okolice.

Zawsze jednak nadzieje jego były zawiedzione. Nie było widać odsieczy.

Do wdowy po księciu Aminowie doszła także wiadomość, że niebezpieczeństwo i rozpacz dosięgły najwyższego stopnia. Nikt lepiej od niej nie znał panującej nędzy, i boleść przejmowała jej duszę, że nie już poradzić nie mogła, bo nawet za pieniądze nic dostać nie było można.

Sassa zaczęła się zastanawiać, co można było uczynić, ażeby zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu i cierpieniom obleżonych położony koniec.

Był tylko jeden środek ratunku, przybycie króla Sobieskiego i jego sprzyńnierzeńców. On tylko mógł Wiedeń ocalić.

Posłannicy, których Sassa wysłała, ażeby go sprowadzili, wpadli w ręce oblegających, nie była nawet pewna, czy Czerwony Sarafan żyje jeszcze. Wezwania i prośby obleżonych nie doszły więc może do Sobieskiego, mógł on nie wiedzieć, że nęda doszła do ostatecznych granic, mógł wahać się jeszcze i oczekiwać posiłków.

Sassa uznała za święty obowiązek uwnieić uciśnionych z tego strasznie położenia. Po śmierci księcia życie jej miało tylko cel jeden, chciała być opiekunką nieszczęśliwych. I jedno tylko miała życzenie, pragnęła ujrzeć Jana Sobieskiego, tego szła chętnego męża, który ją otaczał opieką, gdy była jeszcze ślepą niewolnicą z Sziras. Pragnęła dać mu dowód, że jest wdzięczną, że nie zapomniła jego dobroci. Nie kochała go miłością grzeszną i samolubną, obraz jego był dla jej serca świętością i pragnęła go ujrzeć.

Powzięła zatem bohaterskie postanowienie i nie zwlekała ani chwili z jego wykonaniem.

Pojechała do gmachu rządowego i udała się do hrabiego Stahremberga, który ją powitał z troską twarzą.

Księżna powiedziała mu, że ma do komunikowania pewną wiadomość. Hrabia Stahremberg zaprowadził ją do swego pokoju, w którym znajdował się właśnie hrabia Thurn.

Chciał on się oddalić, sądząc, że księżna ma jakąś tajemnicę, ale księżna zatrzymała go i prosiła, aby pozostał.

— Przychodzę tutaj, — rzekła, ażeby panów zawiadomić o pewnym postanowieniu, które właśnie powzięłam, — rzekła, — i które zaraz muszę wykonać. Nasi posłańcy, jak się zdaje, nie dostali się do kró-

la Sobieskiego, a przecież tylko on może podać pomoc obleżonemu miastu. Gdyby wiedział, ile cierpią mieszkańcy, byłby tu już od dawna, a dzielność jego zastąpiłaby brakującą liczbę wojska. O! ja znam tego bohatera! Wiem, że nie darmo liczę na niego.

— Król Sobieski byłby już tutaj, gdyby go nie zatrzymały ważne powody! — rzekł Stahremberg.

Pominie on wszystkie te powody, panie hrabio, gdy się dowie, że miasto jest w ostateczności. Jego odwaga i dzielność, współczucie i wspaniałomyślność nie pozwolą mu się wahać ani godziny. Nie zna on naszej nędzy i niebezpieczeństwa, jakie grozi Wiedniowi.

Niepodobna, mości księżno, przesłać doń posłańca, ażeby mu o tem oznajmić, — odpowiedział hrabia Stahremberg ponuro.

— Wszystkie próby nie powiodły się! — dodał Thurn.

Węc pozwólcie panowie, żebym ja spróbowała, — rzekła Sassa wstając.

— Księżna pani chciałaby...

— Postanowiłam udać się do króla polskiego i wezwać go!

— Na to nie mogę pozwolić, mości księżno! — odpowiedział Stahremberg, — niebezpieczeństwo zbyt wielkie! Turcy nie oszczędzają nikogo.

— Czy pan hrabia myśli, że się cofnę przed niebezpieczeństwem? — zapytała Sassa, idzie tu o ocalenie Wiednia i jego nieszczęśliwych mieszkańców. Jestem przekonana, że król Sobieski poda pomoc skuteczną i miałabym się wahać bodaj przez chwilę ze spełnieniem mego zamiaru? Nie, nie panie hrabio! Moje postanowienie jest niezłomne.

— Szlachetny to czyn, mości księżno, lecz lękam się o panią!

— Trzeba spróbować. Jestem wdową po rosyjskim księciu. Jeżeli Turcy mnie przepuszczą, to plan mój się uda!

— Niech mi wolno będzie towarzyszyć księżnie pani, — rzekł hrabia Thurn.

— To przeszkodziłoby spełnieniu mego zamiaru, panie hrabio. Mieszkańca Wiednia nie przepuściliby, lecz wzięliby do niewoli.

— Będę przy pani przebrany za służącego.

— Dziękuję panu za tę ofiarę, panie hrabio. Pojadę sama z moją służbą, ograniczoną do najmniejszej liczby osób, — odpowiedziała Sassa, — spodziewam się, że mi się uda przejechać linie obleźnicze i dostać do króla polskiego, a wtedy wybije godzina wyzwolenia dla tego miasta i jego mieszkańców.

— Podziwiam wspaniałomyślne postanowienie księżnej pani! — rzekł hrabia Stahremberg, — ta nowa ofiara przewyższa wszystkie poprzednie!

— Daj Boże, żeby mój plan się powiódł! — mówiła Sassa dalej z zapałem, — idzie tu o oddanie usługi wielkiej, wspaniałej sprawie! Za kilka dni wszystko byłoby straconem! Tego dopuścić nie można! Trzeba z tych dni korzystać. Jeszcze można ocalić Wiedeń i jego uciśnionych mieszkańców! Jeszcze pomoc nie przybędzie zapóźno!

— Niebo niech błogosławi księżną panią za to postanowienie, — rzekł hrabia Stahremberg.

— Żegnaj panów! Jeżeli do wieczora nie powrócę do miasta, będzie to znakiem, że mi się powiodło przejechać za linię. Obwieść pan wówczas mieszkańcom miasta, że nie potrzebują rozpaczać, że odsiecz nadchodzi, — zakończyła Sassa rozmowę. — liczę na pomoc i opiekę Boga! A chlubnym byłoby dla mnie, gdybym chcąc ocalić miasto, śmierć poniosła!

Księżna wyszła z pokoju. Dwaj hrabiowie spojrzeli na nią z niemym podziwem. Słowa, które słyszeli, były słowami bohaterstwa albo rozpaczki.

— Jeżeli kto jeszcze może sprowadzić odsiecz Wiedniowi, to ta szlachetna kobie-

ta! — rzekł hrabia Stahremberg.

Tymczasem Sassa wsiadła do powozu i w towarzystwie tylko jednego służącego i jednej służącej puściła się w niebezpieczną drogę.

Warta otworzyła bramę i przepuściła go wóz.

W ciągu kilku godzin miało się wszystko rozstrzygnąć.

Gdy wiadomość o wyjeździe księżnej rozszła się po mieście, wielkie było narzekanie i boleść. Następnie jednak ogłoszono, że księżna stara się sprowadzić odsiecz, napełniły się więc kościoły mieszkańcami błagającymi niebo o powodzenie dla jej zamiarów.

Podróż do linii nieprzyjacielskich nie trwała długo.

Wkrótce powóz otoczyli żołnierze tureccy, mający dość wyraźną ochotę zamordować i zrabować księżnę.

Nadjechał jednak oficer i uwolnił księżną i jej służbę z niebezpieczeństwa.

Sassa zwróciła się do niego z prośbą o przepuszczenie przez linie.

Oficer wzruszył ramionami, oświadczył, że o tym decydować nie może i prosił ją, żeby zaczekała.

Udał się do jednego z podkomendnych dowódców i powtórzył mu prośbę rosyjskiej księżnej.

Basza oświadczył, że musi zażądać decyzji wielkiego wezyra.

Tymczasem godziny upływały, a Sassa z niecierpliwością czekała w powozie wśród nieprzyjacielskiego obozu.

Gdy basza oznajmił wielkiemu wezyrowi, że wdowa po rosyjskim księciu z dwójkiem służących przybyła do obozu, pragnąc

opuścić miasto, wielki wezyr oświadczył, że pragnie z carem pozostać w zgodzie i kazał przepuścić księżnę.

Było już blisko wieczoru, gdy basza wreszcie przystąpił do powozu i oznajmił Sasse decyzję wielkiego wezyra.

Odetchnęła... dopięła celu!

Podziękowawszy baszy za tę wiadomość, Sassa odjechała, w towarzystwie oficera, którego jej dodano, ażeby ją przeprowadził przez obóz.

Powóz jechał powoli pomiędzy przekopami obleźniczymi i musiał dosyć dużo nakładać drogi, omijając fortyfikacje.

Późnym wieczorem dopiero Sassa wyjechała z Obozu. Trzeba było jednakże przebyć placówki zewnętrzne, do których oficer musiał dowieść powóz, ażeby go przepuszczono.

Ostatnia przeszkoda została również pokonana szczęśliwie.

Placówki przepuściły powóz.

Sassa teraz mogła się puścić drogą, którą nadciągali Polacy i sprzymierzeńcy.

Wydała ona rozkaz woźnicy, ażeby zwrócił się w tę stronę i jechał o ile podobna było najprędzej.

Powóz potoczył się szybko drogą prowadzącą koło Kahlenberga.

Sassa była uszczęśliwiona. Miała ujrzeć Jana Sobieskiego, miała wezwać go do Wiednia, miała ocalić miasto. Była to przejmująca myśl, ożywcza nadzieja, że biednym, uciśnionym uda się jeszcze przyjść z pomocą i ocaleniem.

Tą nadzieją przejęta, Sassa zwracając uwagę na każdy odgłos, jechała pośród nocy. Pragnęła przybyć do króla polskiego, o ile podobna było najprędzej.

XXXIX.

## Sułtan udaje się do obozu

Z łatwym do pojęcia niepokojem sułtanka Walida w Konstantynopolu oczekiwała rezultatu misji dwóch wysłanych baszów, na których sułtan także tak polegał, że codziennie dopytywał się, czy Assad i Soliman basza jeszcze nie przybyli.

Codzielną jednakże otrzymywał sułtan tę samą przeczącą odpowiedź.

Postanowienie pozbycia się przez Allarabę niewiernego i niebezpiecznego wielkiego wezyra, było jak sułtan sądził bardzo zręczne i sułtanka matka także liczyła na to, iż dwaj armeńscy handlarze dokonają swego dzieła.

Pewnego dnia jednakże przybyli do pierwszej bramy seraju słudzy obu baszów czyli handlarzy z ich końmi.

Gdy oznajmili urzędnikowi pałacowemu, że przybywają z wielkiego obozu, zaprowadził ich do jednego pokoju, kazał im czekać i udał się natychmiast do sułtanka Walidy z doniesieniem, że dwaj czarni niewolnicy przybyli do pałacu z obozu.

— Czyli to niewolnicy? — zapytała sułtanka.

— Dwóch Armeńczyków handlujących bronią, — odpowiedział urzędnik pałacowy.

— Przeprowadź ich do mnie! — rozkazała sułtanka matka.

Z niecierpliwością pospieszyła do sułtana i oznajmiła mu radosną wieść, że posłańcy wysłanych baszów przybyli z wiadomością.

Sułtana także ucieszyła ta wiadomość, a ponieważ pragnął ją jaknajprędzej usłyszeć, udał się z sułtanką matką do pokoju przyległego, w którym miała ona przyjąć dwóch niewolników. Mógł tam niewidzialny słyszeć wszystko.

Czarni słudzy wszedłszy padli na twarz przed sułtanką.

— Jesteście niewolnikami dwóch armeńskich handlarzy broni? — zapytała sułtanka Walida.

— Tak, pani, udaliśmy się z handlarzami do wielkiego obozu, — odpowiedzieli

czarni słudzy.

— Czy wasi panowie przysyłają was z wiadomością?

— Przynosimy złą wiadomość, pani! Nasi panowie nie mogą nam już dawać żadnych poleceń.

— Co się stało? Mówcie!...

— Uciekliśmy i przybyliśmy tu szczęśliwie, ażeby przynieść wiadomość o strasznie nieszczęściu, które dotknęło naszych panów. Ściągnęli oni na siebie gniew wielkiego wezyra i zostali aresztowani. Sułtanka Walida drgnęła, domyślając się, że 2-chi baszów poznać musiano.

— Aresztowani? — zapytała

— Razem z indyjskim kapłanem, do namiotu, do którego udali się w nocy. My czekaliśmy opodal z końmi.

Razem z indyjskim kapłanem! Słowa te tłumaczyły sułtance matce wszystko. I ten zamiar nie powiódł się!

— I cóż się stało dalej?

— Wielki wezyr kazał ich i kapłana rzucić dzikim zwierzętom, pani, tak nam opowiadali Tatarzy.

— Więc nie żyją.

— Musieli walczyć z ulubionym tygrysem wielkiego wezyra, pani! Wszyscy trzej zginęli, chociaż tygrys padł także, a wielki wezyr kazał ciała naszych panów rzucić dzikim zwierzętom.

A wyście uszli?

— Nam nic nie zrobiono, uszliśmy pani, spieszyliśmy się tu bez wytchnienia, ażeby donieść o losie naszych panów.

— A wasze skrzynie i to co w nich było?

— Broń panowie nasi sprzedali, resztę odnieśli do namiotu kapłana.

Sułtanka Walida kazała wynagrodzić i umieścić w seraju niewolników.

Gdy odeszli, sułtan wzburzony wszedł do pokoju, w którym znajdowała się jeszcze jego matka. Był ponury i zgniewany strasznie.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)



# Służba przetokowa P. K. P. w walce o lepszą egzystencję

Poznań, dnia 15. 9.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Poznaniu ogólne zebranie pracowników służby przetokowej, w którym wzięło udział przeszło 60 osób, zwołane przez Związek Urzędników Kolejowych.

Przewodniczył p. Strzelecki, prezes Koła Fachowego służby przetokowej. W dłuższym przemówieniu omówił on całokształt warunków pracy swoich Kolegów, jak również działalność Koła i Związku na terenie zawodowym, zmierzającą do uzyskania lepszych warunków egzystencji.

Służba przetokowa należy do najtrudniejszej i najniebezpieczniejszej ze wszystkich dziedzin pracy na P. K. P., albowiem spełniana być musi bez względu na porę dnia i roku, z reguły w tempie pospiesznym, by uniknąć przetrzymywania wagonów na stacjach kolejowych i spóźnień pociągów.

Obowiązujące obecnie przepisy o czasie pracy, wprowadzone na podstawie ustawy z dnia 18. 12. 1919 r. są przestarzałe i nie odpowiadają zupełnie rzeczywistym warunkom pracy i postępowi technicznemu, wskutek czego przy ustalaniu norm pracy władze kolejowe nie biorą pod rozwagę różnych dodatkowych czynności pełnionych przez przetokowców, jak formowanie pociągów towarowych, według rodzajów pociągów, grup i odcinków.

Wprowadzenie hamulca zespolonego wniosło również dodatkowe zajęcia dla służby przetokowej, a często nawet zmuszeni są formować składy pociągów z wagonami posiadającymi częściowo hamulce zespolone i ręczne.

Słowa Pana Ministra Komunikacji, by pracownicy kolejowi okazywali jak największą inicjatywę w usprawnieniu szybkości przewozów, ażeby przesyłki towarowe z Gdyni do Krakowa nie wymagały 5 dni czasu, odnoszą się przede wszystkim do pracowników służby przetokowej i dlatego też dla nich powinno być stworzone takie warunki pracy, które pozwoliłyby przydzielone im zadania wykonać sprawnie przy posiadaniu pełnych sił fizycznych i umysłowych, co często jest utrudnione z powodu przeciążenia godzinami pracy i wycofania z uwagi na niemożność korzystania z urlopów wypoczynkowych w okresie letnim.

Pracownik w służbie przetokowej, chociażby był najsilniejszej konstytucji fizycznej, ulega po 10 latach pracy ogólnemu osłabieniu i dlatego wśród tej kategorii pracowników utrzymuje się znaczny procent chorych.

Wydawałoby się, że za taką ciężką pracę pracownicy powinni otrzymać przynajmniej dostateczne wynagrodzenie, tymczasem znaczna ilość pozostaje od kilku lat — a nawet od 15 lat, w charakterze pracowników „niestałych” i opłacana jest na równi z niekwalifikowanymi robotnikami.

Starsi pracownicy są zaszeregowani do grupy XII, a tylko niewielu ustawiający do grupy XI. Przejście do grupy X na stanowisko starszego ustawiaacza jest bardzo utrudnione i ograniczone szczupłym etatem osobowym.

Należy wyrazić życzenie, by pracownicy służby przetokowej przede wszystkim byli uwzględnieni przy mających nastąpić w tym roku mianowaniach i awansach.

Jedną z dalszych bolączek poruszonych na zebraniu jest sprawa podziału premii manewrowej, która wypłacana jest za przeobrażenie większej ilości wagonów od przewidzianej w normie. Tutaj można zaobserwować niezrozumiałe postępowanie, że norma ulega zwiększeniu; skoro tylko pracownicy osiągnęli ustalone poprzednie maksimum, a ponadto kredyty przewidziane na te premie są bardzo szczupłe.

Od premii przetokowej wyłączeni są pracownicy przy obsłudze pociągów pasażerskich na dworcach osobowych, aczkolwiek eliminacja taka jest sprzeczną z właściwym charakterem i istotnymi zadaniami pracy przetokowej, która zawsze ma na celu jak najbardziej racjonalne wykorzystanie parowozów przetokowych, a tym samym zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych.

Rozszerzenie premii manewrowej na wszystkie stacje, gdzie pracują parowozy przetokowe, oraz reforma przepisów premiovych na wzór dodatkowych godzinowych, wypłacanych kondyktorom i maszynistom, jest jednym z najważniejszych żądań zainteresowanych pracowników.

Służbę przetokową potraktowano również krzywdząco pod względem przyznania dodatków służbowych. Przyznano bowiem dodatek ten tylko ustawiaaczom i to w minimalnej wysokości 15 zł miesięcznie, a całkowicie pominięto przetokowców, którzy spełniają pod własną odpowiedzialnością ciężkie obowiązki służbowe.

Największym jednak upośledzeniem będącym, jeżeli projektowane nowe przepisy personalne odbiorą przetokowcom prawo uzyskania stanowiska etatowego, które dotychczas po złożeniu egzaminu było dla nich dostępne.

W dalszym ciągu zebrania udzielił odpowiedzi na podniesione żądania Wiceprezes Zarządu Okręgowego p. Michał Boroński, który zapewnił zebranych o życzliwym stanowisku do nich władz Związku i zapoznał ich z osiągniętymi już realnymi wynikami na konferencjach odbytych kilkakrotnie w Ministerstwie Komunikacji i Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu.

Dla służby przetokowej uzyskał Z. U. K.: wprowadzenie współczynnika 1, udoskonalenia oświetlenia torów manewrowych, zwiększenie obsady drużyn przetokowych, podwyższenie udziałów premiovych, zatrudnienie w biurach ustawiaaczy niezdat-

nych do służby przetokowej, udzielenie urlopów wypoczynkowych w okresie letnim i t. p.

Sprawa przyznania umundurowania letniego, płaszczy, butów i ubrań ochronnych jest przedmiotem dalszych intensywnych starań Związku na terenie Ministerstwa Komunikacji i należy spodziewać się poprawy istniejących stosunków.

W dyskusji przemawiali pp. Dłużak, Kluczyński, Bączkowski, Strzelecki, Niewczyk, Pielichowski, Szuman, Szczesny i inni, którzy omówili szczegółowo wszystkie bolączki służby przetokowej oraz poddali krytyce zachowanie się niektórych Związków pracowników kolejowych, które zamiast rzetelnie pracować w interesie zrzeszonych członków, uprawiają szkodliwą i demagogiczną walkę, szafują obietnicami, przodując jedynie osłabienie solidarności świata pracy.

## Praca Związku Młodej Polski w terenie

Dn. 10 bm. odbyła się odprawa Drużyny Stęszew w własnej świetlicy. Na odprawie był obecny z Kier. Okręgu p. Kozłowski, który mówił o przebudowie ustroju gospodarczego. W ożywionej dyskusji poruszono sprawy tak dotyczące referatu jak i ogólne. Po odprawie drużyny p. Kozłowski zarządził odprawę Kierown. Drużyny i Kier. Drużyn na których podał wytyczne pracy na zbliżający się okres jesienno-zimowy. Obecnych członków podczas odprawy ogólniej było 70.

Również odbyła się pierwsza prelekcja kursu kand. w Napachaniu. Odprawa odbyła się w szkole przy ilości 35 kand. O celach i zadaniach Z. M. P. mówił p. Kozłowski. W godzinnej dyskusji zabierało głos kilku członków, wykazując pełne zrozumienie w dążeniach do Wielkiej Polski.

Poza tym dn. 11 bm. odbyła się odprawa Kierownictwa Grupy Z. M. P. obejmującej wójtostwo Stęszew. W skład tej grupy wchodzi drużyna Z. M. P. m. Stęszew, Będlewo, Modrze, Strykowo, Rożnowo, Pomierki i Śreniawa Z. M. P.

Na odprawę przybył delegat Okręgu p. Mankowski Franciszek i wygłosił referat na temat organizacji pracy wewnętrznej w poszczególnych drużynach Z. M. P. w okresie jesienno-zimowym. Po skończonej odprawie p. Mańkowski udał się do Śreniawy, gdzie promował 65 nowych członków.

## Wójt Szcześniak pod dozorem policyjnym

Gniezno, 15. 9.

Donosiliśmy wczoraj o aresztowaniu byłego wójta Zarządu Gminnego w Gnieźnie Kazimierza Szcześniaka. Jak się obecnie dowiadujemy, p. Szcześniak po przesłuchaniu został zwolniony; roztoczono nad nim jednak dozór policyjny.

## Kronika zbąszyńska

— Odnaczony Krzyżem Zasługi. Za pracę społeczną - sanitarną został p. Kasprzak ze Strzyżewa pod Zbąszyniem odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi.

— Rejestracja mężczyzn. Zarząd Miejski w Zbąszyniu podaje do wiadomości, że odbywa się rejestracja wszystkich mężczyzn 17 i 18-letnich. Do rejestracji winni się zgłosić osobiście w Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych pokój nr. 2 wraz z dokumentami mężczyźni urodzeni w latach 1920 i 1921.

— Święto organizacyjne KSMZ. Święto druhen w Zbąszyniu odbyło się bardzo uroczysto. W uroczystości brały udział wszystkie drużyny KSMZ. z swym patronem ks. Babskim na czele. W godzinach rannych przyozdobiono pomnik Serca Jezusowego, poczem po mszy uroczystej odbyła się procesja pod pomnik i złożenie wieńca uwitego z ziół i kwiatów polnych. Piękne przemówienie pod pomnikiem wygłosił ks. Babski.

— Ze zebrania ZKP. Onegdaj odbyło się zebranie plenarne członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich Koła zbąszyńskiego. Zebranie odbyło się w lokalu p. Olejniczy.

### DOPOMÓŻ OCIEMNIAŁYM

choćby najskromniejszym datkiem w dniach ogólnopolskiej zbiórki 17, 18 i 19 bm.

czakowej w Zbąszyniu, któremu przewodniczył prezes oddziału p. Łowiński. Omówiono szereg spraw organizacyjnych i zawodowych. Zebranie zakończono w harmonijnym nastroju.

— Kino oświatowe. Jak rok rocznie tak i w tym roku rozpoczyna swój sezon kino oświatowe naszego powiatu Inspektoratu szkolnego w Nowym Tomysłu. Pierwszy występ odbędzie się w piątek dnia 16 bm. w sali świetlicy KPW na dworcu zbąszyńskim. Wyświetlony zostanie film dźwiękowy p. t. „Dodek na froncie”. Zostanie również wyświetlony film „Wręczenie broni dla armii w Nowym Tomysłu”. Początek o godz. 16.30 dla dzieci oraz 20 dla starszych.

— Biblioteka KPW. Biblioteka KPW. w Zbąszyniu powiększyła swój stan książek przez zakupienie nowych 52 książek. Są to bardzo ciekawe i pożyteczne książki. Wydawanie książek odbywa się co środę o godz. 17—19 w sali świetlicy.

## Wiadomości z kraju

### DZIECI UMIERAJĄ NA UDAR SERCA

Na Śląsku wydarzyły się dwa wypadki śmierci dzieci na udar serca. W Chorzowie zmarła w szkole podczas przerwy 10-letnia uczennica Maria Kromerówna, w Strzemieszycach 16-letni Hersz Kozuch.

### POLSKA W RADIO SZWEDZKIM

Jak się dowiadujemy dnia 22 bm. przybędzie do Gdyni szwedzka ekspedycja radiowa z kompletną aparaturą techniczną. Ekspedycja będzie miała za zadanie nagranie na płyty reportażu, obrazującego życie gospodarcze Polski. Z płyt tych odbywać się będą następnie transmisje radiowe przez szwedzkie radio. Ogółem ekspedycja ma zamiar nagrać 80 takich reportażów na terenie całej Polski. Pierwszych tematów do nich dostarczy Gdynia. W związku z przyjazdem ekspedycji bawił w Gdyni w tych dniach przedstawiciel Polskiego Radia dla poczynienia różnych przygotowań, celem ułatwienia pracy szwedzkim reporterom radiowym.

### BYŁE TYLKO NIE CHODZIĆ DO POLSKIEJ SZKOŁY

Ze szkoły we wsi Dzierżynie wyjechał nauczyciel Niemiec do Trzeciej Rzeszy, ponieważ został zwolniony z posady. Niemcy tamt. nie chcą posyłać dzieci do polskiej szkoły zakupili specjalny wóz, którym posyłają dzieci do szkoły niemieckiej, do odległego o 6 klm Kwiciszewa.

### WYKOPANY SKARB

W czasie przeprowadzenia robót ziemnych pod Piotrkowem wykopano skrzynkę, w której znajdowało się około 400 srebrnych monet t. zw. talarów z wizerun-

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE MUNDURKI SZKOLNE Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra. EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy składy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

### Centralna Drogerja J. Czepezyński

Poznań, Stary Rynek 8. Telefon zbiorowy 45-45. Poleca najtaniej: Farby — LaFlery — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Ścierki oraz szczerki wszelkiego rodzaju. Oddział: Drogerja „Universal” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749. Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły barmiejsze.



MODNE KAPELUSZE KOSZULE KRAWATY poleca korzystnie M. PASZEK Poznań, ul. Wrocławska 30.

kiem króla Stanisława Augusta. Monetę, posiadającą dużą wartość muzealną przekazano do państwowych zbiorów historycznych w Warszawie.

### PRZECHODNIE I DRUŻYNY SANITARNE

Lwowska Dyrekcja Lasów Państwowych roztoczyła opiekę higieniczną - sanitarną nad robotnikami leśnymi na terenie Szeszory i Kosmacza. Uruchomiono w obu miejscowościach przychodnie i utworzono drużyny sanitarne, które zajmują się miejscową ludnością z podstawami higieny, rozdzielają środki opatrunkowe, mydło, środki dezynfekcyjne itp. Obecnie akcja, która posiada doniosłe znaczenie społeczne, zostanie przeniesiona na teren nadleśnictwa Jabłonów i obejmie okoliczne miejscowości.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 14. 9. 1938

CENY

transakcyjne — orientacyjne

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.		
Standardy: Pszenica 737 gl żyto — gl owies — gl		
Pszenica zdalna do przemiału	18,75	19,25
Żyto zdalne do przemiału	13,25	13,75
Jęczmień browarowy —		
Jęczmień 700 — 720 gl	14,50	15,00
Jęczmień . 673 — 678 gl	13,75	14,25
Owies	14,00	14,75
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wye.	35,75	38,25
„ „ I 0-50 „ „	37,75	35,25
„ „ IA 0-65 „ „	29,75	32,25
„ „ II 30-65 „ „	25,25	27,75
Mąka żytn. gat. I 0-50	23,00	25,50
Mąka żytnia 0-65	21,50	24,00
Mąka żytniarska Superior	20,50	23,00
Otręby pszenne grube przemiału standardow.	12,00	12,50
„ średnie „ „	10,25	11,25
„ miazki „ „		
„ żytnie „ „	9,75	10,75
Otręby jęczmienne „ „	10,00	11,00
Groch Viktoria	23,50	25,50
„ Folgera	24,00	26,00
Wyka osima		
„ jara		
Rzepak orłowy	42,00	43,00
„ jary	39,00	40,00
Siemię lniane	48,00	51,00
Mak niebieski	69,00	65,00
„ biały		
Gorzyczka	38,00	35,00
Inkarnatka		
Makuchy lniane w taflach	20,00	21,00
„ rzepakowe „ „	12,75	13,75
„ słoneczn. w luf. 42-430/0		
Srut sojowy		
Ziemiaki fabryczne sa kg	0,17	0,18
Słoma pszenna luzem	1,75	2,25
„ „ prasowana	2,75	3,25
„ żytnia luzem	1,75	2,25
„ żytnia prasowana	3,00	3,50
„ owsiana luzem	1,75	2,25
„ owsiana prasowana	2,75	3,25
„ jęczmienna luzem	1,50	2,00
„ jęczmienna prasowana	2,50	3,00
Siano zwykłe luzem	4,75	5,25
„ awykie pras.	5,75	6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25	5,75
„ nadnoteckie pr.	6,25	6,75

Ogólny obrót 7080 ton, w tym pszenica 696 ton, tendencja chwiejna; żyto 741 ton, tendencja spokojna; jęczmień 625, tendencja spokojna; owies 135 ton, tendencja spokojna; przetwory młynarskie 489 ton, tendencja lekko zniżkowa; nasiona 212 ton, tendencja spokojna; pastewne i inne 4162 ton, tendencja spokojna.

## Krwawa zabawa pod Koźminem

Koźmin, 15. 9.

W czasie odbywającej się w Psiempolu pod Koźminem zabawy dożynkowej, doszło do krwawej bójki na noże i rewolwery.

W wyniku bójki postrzelony został Marian Ruszczyk z Wrotkowa przez polowego Bolesława Bolkę, którego aresztowano. W bójce na noże pokłuto niejakiego

Antoniego Misiaka z Psiegopola tak niebezpiecznie, że musiano go odstawić do szpitala w Koźminie. Napastnikiem okazał się robotnik Tomasz Szymczak, który nie zaopiekowała się policja w Koźminie.

Zarówno niefortunny strzelec, jak i nożownik staną niebawem przed sądem w Koźminie.



## Tenis

### Jędrzejowska w ćwierćfinale

W środę wznowione zostały w Forest Hills po przerwie spowodowanej deszczem, mistrzostwa tenisowe Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Wortman, bijąc ją 6:4, 6:2. Po tym zwycięstwie Polka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

### Wyniki turnieju zamknięcia

Pierwszy dzień turnieju zamknięcia sezonu rozgrywanego na kortach sekcji tenisowej AZS w Poznaniu ul. Noskowskiego 4 dał następujące wyniki:

1) Gra pojedyncza panów: Chaumont — Piechowiak 6:0, 6:3, Chmielewski — Trębaczewicz 6:0, 6:0, Dębowski — Gołębiak 6:4, scz., Borowczak — Michalak 6:4, 6:3.

### 2) Gra pojedyncza juniorów

Borowczak — Piechnicki 6:1, 6:3, Błażczak — Sadecki 6:3, 8:6, Wasik — Wesołowski 6:0, 6:2, Jaślar — Dębicki 6:4, 6:1, Hudowicz — Rusczyński 6:2, 3:6, 6:4, Jeżewski — Tuszyński 6:1, 6:0, Michalak — Jeżewski 10:8, 6:0.

### Wyniki drugiego dnia:

Gra pojedyncza panów: Mjnnig — Szeliński 6:0, 6:2, Aumüller — Ostrowski 5:7, 7:5, 6:4; Stęszewski — Lyko 6:1, 6:1; Urbaniak — Kobylński 6:1, 6:1; Wasik — dr. Meller 7:5, 6:3; Działot — Dębowski J. 6:1, 6:2; Sobieszczuk — Jackowiak 6:2, 6:2; Kosmowski — Jaślar 6:3, 6:2; Tłoczyński J. — Bock 6:3, 6:1; Bakowski — Turski 6:4, 6:3; Głowiński — Kosik 6:3, 6:4; Mikołajczak — Głowiński J. 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza juniorów: Julkowski — Lyko 6:0, 6:0; Piątek — Jaślar 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza panów: Michalak — Mager — Sobieszczuk - Urbaniak 3:6, 6:4, 6:1; Chmielewski - Kosmowski — Ceptowski - Wierachowski 6:0, 6:1; Talarczyk - Brzozowski — Dębowski J. i St. 6:2, 6:3; Bock-Działot — Turski - Hudowicz 8:6, 6:1.

Gra podwójna juniorów: Wasik - Lyko — Kierzkowski - Piechocki 6:3, 3:6, 6:2.

## Lekkoatletyka

### Wyjazd reprezentacji kobiecej

Dziś w czwartek wyjeżdża do Wiednia kobieca reprezentacja lekkoatletyczna Polski na mistrzostwa Europy, które się odbędą w Wiedniu 17 i 18 września rb. Drużyna polska wyjeżdża w składzie: Walasiewiczówna, Cejzikowa, Kałużowa, Książkiewiczówna, Gawrońska, Flakowiczówna i Słomczewska. Kierowniczką reprezentacji jest p. Woynarowska.

### Zebrań K. S. „Warty”

Klub sportowy „Warta” sekcja lekkoatletyczna zawiadania swych członków, że zebrań odbędzie się w czwartek dnia 15 września o godz. 20 w salce nad Sekretariatem „Warty” Al. Marcinkowskiego 26, II piętro.

## Przebieg VI-go dnia wyścigów

W środę 14 września w szóstym dniu wyścigów konnych z totalizatorom w Poznaniu rozegrano 7 gonitw. Pomimo powszedniego dnia — publiczność licznie przybyła na tor. W trzeciej gonitwie płaskiej płacono w totalizatorze porządkow. za nr. 5—2 zł 437 za 10 zł.

Przewodniczył prezes Tow. p. Tadeusz Mieczkowski.

W pierwszej płaskiej 2.200 m. wygrała Maczuga Inż. H. Pomernackiego pod j. Dymkiem w 2 min. 36 sek., 2. Laguna, — Omulew biegł pod O.

Tot. zw. 22 zł za 10 zł.

W drugiej z płotami 2.400 m. faworyci zawiedli — wygrał Pamił K. Rościszewskie go pod j. Wachowiakiem w 2 min. 46 sek., 2. Igor, 3. Kiwi.

Tot. zw. 38 zł za 10 zł porząd. 87 zł za 10 zł.

W trzeciej płaskiej 1.600 m. znowu faworyci zawiedli wygrał Momus II. M. Wąsowskiego pod j. Czernuszenko w 1 min. 46 sek., 2. Bonne Aventure, 3. Bravo Palu, 4. Honwed, 5. Alerte.

Tot. zw. 73 zł m. 25 i 29 zł za 10 zł porząd. 437 zł za 10 zł.

W czwartej płaskiej 850 m. 8 koni — wyrównana stawka koni, wygrała Łasica L. J. bar. Kronenberga pod chł. Palińskim w 0 min. 56 sek., 2. Dzieweczka, 3. Luna II, 4. Rinaldo III, 5. Kokarda, 6. Juracha, 7. Kamea, 8. Pegasus II.

Tot. zw. 29 zł m. 21 — 15 i 24 zł za 10 zł porząd. 157 zł za 10 zł.

W piątej z przeszkodami 4.000 m. wycpocząta Rezeda wygrała o łeb od Klingi — Rezeda Grupy Sportu Konnego C. W. K. pod p. Burniewiczem w 5 min. 01 sek., 2.

## Warszawa-Kopenhaga w boksie 10:6

W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze wobec 3.000 widzów rozegrany został międzymiastowy mecz bokserki Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stos. 10:6. Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni, że mecz był sędziowany jedynie przez arbitrow duńskich, gdyż Pasturczak, który miał sędziować ze strony Polaków, zachorował. Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu walczyli bardzo dobrze. Wyrównać należy specjalnie Czortka, Kolczyńskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki wykazał niezłą formę, a przegrał jedynie wskutek otrzymanych, niesłusznie zresztą dwóch ostrzeżeń.

### Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej — Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Fredricksena.

W wadze koguciej — Sobkowiak przegrał z Rasmussenem.

W wadze piórkowej — Czortek wygrał wysoko na punkty z Jespersenem.

W wadze lekkiej — Kowalski odniósł zwycięstwo nad Mathisenem.

W wadze półśredniej — Kolczyński pokonał Jacobsena.

W wadze średniej — Ozarek przegrał z Christensenem na punkty.

W wadze półciężkiej — Doroba odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Leimanem.

W wadze ciężkiej — Sowiński uległ Gramstrupowi na punkty.

Następny mecz również z reprezentacją Kopenhagi odbędzie się w piątek wieczorem.

## Pływanie

### Trener Stepp w Poznaniu

Od 1 bm. przebywa w Poznaniu trener PZP p. H. W. Stepp, który prowadzi obóz pływacki dla zawodników z Okręgu Poznańskiego i Pomorskiego.

Ciepła woda pływani za Elektrownią sprawia, iż mimo naogół niskiej temperatury powietrza trenuje zawsze kilkudziesięciu pływaków.

Z wybitniejszych zawodników największe postępy robi Marchlewski z Pomorza, który w przyszłym roku będzie się zapewne starał zwyciężyć na 100 m dowolnym Jendryka, któremu bardziej odpowiadają dystanse 200 i 400 m.

## Dzieje boju Polski z Jugosławią

Zbliżający się mecz piłkarski z Jugosławią (niedziela 25 bm. Stadion Wojska Polskiego) będzie jedenastym meczem pomiędzy reprezentacjami tych dwu państw. Z dziesięciu rozegranych dotąd spotkań obaj przeciwnicy wygrali po pięć. Polska ma jednak lepszy stosunek bramek 27:26.

Pierwszy mecz Polska — Jugosławią odbył się w Zagrzebiu w r. 1922 i zakończył się zwycięstwem Polski 3:1.

Rewanż w Krakowie w roku następnym wygrali Jugosłowianie 2:1.

Po kilkuletniej przerwie spotkaliśmy się znów z nimi w r. 1931 w Poznaniu i wygraliśmy 6:3.

Dwa następne mecze przyniosły również zwycięstwa Polsce: w r. 1932 w Zagrzebiu 3:0, w r. 1934 w Warszawie 4:3.

Teraz następuje passa zwycięstw Jugosławii, w roku 1934 w Belgradzie 4:1, w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3.

Mecz o mistrzostwo świata w r. 1937 w Warszawie wygrywamy 4:0, rewanż w Belgradzie br. przegrywamy 1:0 i lepszym stosunkiem bramek wchodzimy do finału, gdzie, jak wiadomo, ulegliśmy Brazylii 5:6.

Skład naszej drużyny na mecz z Jugosławią ustalony będzie naturalnie dopiero po niedzielnym meczu z Niemcami w Kamienicy.

## Piłka nożna

### Zmiana w składzie Niemiec

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w składzie Niemiec na mecz z Polską, zaszła jedna zmiana, mianowicie Lehner na meczu lokalnym dopuścił się rażącego faulu i został zdyskwalifikowany a równocześnie natychmiast usunięty z reprezentacji. Ostateczny skład reprezentacji Niemiec przedstawia się następująco: bramka — Jakob, obrona — Janes i Munzenberg, pomoc — Kupfer, Goldbrunner i Kitzinger, atak — Hahnemann, Stroh, Gauchel, Pesser i Schön.

W ataku zatem wystąpią trzej wiedeńscy: Hahnemann, Stroh i Pesser.

### Błyskawiczny turniej piłkarski

W niedzielę dnia 18 bm. rozegrany zostanie na boisku „Warty” przy ul. Rolnej błyskawiczny turniej piłkarski. Udział biorą następujące kluby: HCP, PPW., Policyjny Klub Sportowy, Stomil, Surma, Vesta i Warta (old-boys). Początek imprezy o godzinie 10 rano.

Powyższy turniej jest wznowieniem imprezy, która odbyła się w sobotę dnia 3 bm. na boisku „Warty”. Doprowadzenie imprezy do finału napotkało na trudności z uwagi na zbyt opóźnioną porę, również organizator otrzymał 4 protesty, które rozpatrzone jako istotnie rzeczowe. Tym samym zapowiada się wyżej wspomniany turniej jako impreza bardzo interesująca.

## Strzelanie

### Strzelanie rezerwistów

W związku z zakończeniem roku szkoleniowego odbyło się w niedzielę na strzelnicy wojskowej strzelanie konkursowe z broni wojskowej na 200 m. o puchar Komendy Grodzkiej Z. R. Do zawodów stanęło 16 zespołów. I miejsce i puchar Komendy Grodzkiej zdobył z ilością 207 pkt. zespół Koła XIII Z. R. w składzie Mikołajczak, Szymański, Raue, Kaczmarek, Michalski.

II miejsce zdobył zespół Koła II Z. R. z ilością 204 pkt. w składzie dr. Śluzar, kpt. Michalski, Trojakowski, Bocheński i Blezing.

III miejsce zdobył zespół Koła XII Z. R. z ilością 196 pkt. w składzie Skrzypczak, Wuttke, Sobiecki, Dudziak i Ratajczak.

Czołowe miejsca w strzelaniu indywidualnym zajęli: 1) Skrzypczak 49 pkt., 2) Wuttge 48 pkt., 3) Mikołajczak 48 pkt., 4) Lewandowski 47 pkt., 5) Menzel 45 pkt., 6) kpt. Michalski 45 pkt., 7) Czerwiński 45 pkt., 8) Jaskowiak 44 pkt., 9) Nalewski 43 pkt., 10) Majchrzak 43 pkt.

## Pięściarstwo

### Treningi bokserkie.

Klub sportowy „Warta” komunikuje, że treningi bokserkie kursu nowicjusów odbywają się obecnie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.45 do 20 w sali bokserkiej Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej.

## SLUCHAMY RADIA

Sobota, dnia 17 września 1938 r.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Ryszard Strauss (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa z Mościc (przez Kraków). 13,00—15,15 Przerwa. 15,15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Za siedmioma górami” Ewy Zarembiny, w wykonaniu dzieci ociemniałych z Lasek. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,45 Grotowski dawnego prawa — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 Nasz program. 18,10 Słynni pianiści w roli kompozytorów. Koncert w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej — fortepian. 19,00 Osobliwe nagrania płytowe. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską. 20,00 Audycja dla Polaków za granicą. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,10 Z filmów i operetek. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Godzina niespodzianek. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. Poznań. 8,10 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Zespoły fortepianowe i piosenki — płyty. 14,00 Nad morzem Śródziemnym (melodie Włoch i Hiszpanii) — płyty. W przerwie o godz. 14,15 Przegląd giełdowy. 14,45 Program na jutro. 15,10 Wiadomości bieżące. 17,00 Sobotnie popołudnie przy orkiestrze rozgłośni poznańskiej. 17,55 Wiadomości sportowe lokalne. 19,00 Płyty. 21,00 Audycja dla wsi i aktualna pogadanka rolnicza.

### SLUCHAMY ZAGRANICZY

19,25 Ryga. „W Hollywood”. 20,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 20,10 Berlin. „Cyfonia”. 20,30 Strasburg. Szwedzka muzyka symfoniczna. 21,00 Mediolan. „Falstaff”. 21,15 Luksemburg. Koncert symfoniczny. 22,30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

### AUDYCJE DLA KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW

Polskie Radio wprowadza w bieżącym sezonie nowy typ audycji radiowych. Będą to pogadanki dla kupców i rzemieślników, nadawane w każdy poniedziałek o godz. 13.

Pierwsza audycja zapowiedziana została na początek października, w czasie której usłyszą radiosłuchacze dwie pogadanki. „Każdy z nas kupuje, każdy z nas sprzedaje” i „Kto jest w myśl prawa kupcem, a kto rzemieślnikiem”.

Akcja ta ma na celu polepszenie metod obsługi klienta, podniesienie poziomu przedsiębiorstw handlowych i warsztatów rzemieślniczych oraz radiofonizację warsztatów pracy.

### MUZYKA MURZYŃSKA W RADIO

W dniu 16 bm. o godz. 18,10 nada rozgłośnia krakowska w programie ogólnopolskim oryginalną audycję muzyczną. Tem jej będzie życie murzynów amerykańskich, pracujących na dalekobieżnych kolejach, a którzy jak w tym wypadku nasz Kid Lincoln — posiadają nieraz ogromny repertuar pieśni murzyńskich. Poprzez dialog, który stary Kid prowadzi z młodym stuardem przewinie się cały szereg nastrojowych i oryginalnych „Negro spirituals”, przy których akompaniamencie Kid zajędzie swym pociągiem aż do bram niebios.

Odtwórcą starego Kida i zarazem wykonawcą pieśni będzie rodak nasz z Ameryki, artysta teatrów Ziegfelda w New Yorku, Czesław Sager Czaja. Audycję opracował W. Krzeński na podstawie oryginalnych legend.

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 14. 9. 1938 r.

### Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	—
4 1/2 proc. poz. państwowa wewn.	65,50
4 proc. konsolidacyjna	66,25

### Akcje w złotych:

Bank Polski	124,00
Lilpop.	83,00
Węgiel	35,00
Norblin	90,00
Starachowice	41,00
Modrzewów	17,50
Haberbusch	53,75
Ostrowiec	63,50
Cukier	37,75

### Dewizy:

	trans.	sprzed.
Belgia	89,95	90,17
Berlin	—	213,07
Amsterdam	286,10	286,84
Kopenhaga	—	114,20
Paryż	14,32	14,36
Sztokholm	131,55	131,89
Włochy	—	28,03
Helsinki	—	11,30
Praga	18,30	18,35
Szwajcaria	120,00	120,30
Londyn	25,51	25,58
Nowy Jork czek	5,31 3/4	5,33
Nowy Jork kabeł	5,31 7/8	5,33 1/8
Oslo	128,10	128,43



# Kronika

Piątek

16

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 15 NMP Bel.  
Piątek 16 Kornela i C.

## Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne 752 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 18 st. C., najniższa + 10 st. C.

Stan wody w Warcie w dniu dzisiejszym wynosi + 135 cm.

Temperatura wody + 16,2 st. C.

## Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

**Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

**Lazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

**Sołacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.

**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

**Dębiec** — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

## Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

## Przed zbiórką

### na niewidomych

Dni 17, 18 i 19 września będą — jak corocznie — całe Polsce dniami dobrego serca. Do ofiarności społeczeństwa zwracać się będzie o pomoc Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, które opiekuje się przeszło 600 niewidomymi z różnych stron Polski, kształcą dzieci w przedszkolach, szkołach powszechnych, zawodowych i gimnazjach, a dorosłym dając pracę w warsztatach. Poza zakładami w Laskach Towarzystwo opiekuje się nimi przez Patronaty w Warszawie, Laskach, Chorzowie, Poznaniu, Krakowie i Wilnie.

Bez tej pomocy niewidomi byłiby ciężarem dla społeczeństwa; dzięki niej — stają się wartościowymi obywatelami. Aby nieść tę pomoc ociemniałym, potrzeba znacznych środków materialnych.

W dniach 17, 18 i 19 września każdy dopomoże niewidomym, składając choćby najdrobniejszy datek kwestarzom lub na listę ofiar. Okna domów przyozdobią nalepki z rysunkiem niewidomej dziewczynki, czytającej... palcami.

## Ruch zawodowy

**Związek Urzędników Kolejowych.** W sobotę, dnia 17 bm. o godz. 18,30 na sali „Gospody Polskiej” w Poznaniu, przy Alejach Marsz. Piłsudskiego 7, odbędzie się zebranie wszystkich referentów Dyrekcji i Ddziałów w sprawie przyznania dodatku służbowego.

# Pracownicy Zakładu Ubezp. Wzaj. i Zakładu Ubezp. na Życie radzą nad polepszeniem swego bytu

Poznań, 14. 9.

W dniu wczorajszym we wypełnionej sali sejmikowej Starostwa Krajowego w Poznaniu, odbyło się zebranie plenarne pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie — członków Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Zebrań przewodniczył prezes Stowarzyszenia Małecki.

Prezes Małecki na wstępie zreferował dotychczasowe zabiegi zarządu Stowarzyszenia i Centralnej Komisji dla spraw pracowników ZUW i ZUŻ nad poprawą bytu materialnego i polepszeniem stosunków służbowych dla pracowników wyżej wymienionych instytucji. Między innymi stwierdził, że przepisy służbowe, obowiązujące pracowników ZUW i ZUŻ zostały wpro-

wadzone w życie na skutek intensywnych i długotrwałych starań zarządu Stowarzyszenia Centralnej Komisji.

Z kolei przewodniczący Centralnej Komisji dla spraw pracowników ZUW i ZUŻ mgr. Antoni Kondella odczytał zebranym projekt przepisów układu zbiorowego pracy, uzasadniając przy tym konieczność zawarcia układu.

Po niezwykle ożywionej dyskusji, w której większość obecnych wypowiedziała się za uchwaleniem i natychmiastowym zawarciem układu zbiorowego pracy, przystąpiono do głosowania — na życzenie zebranych — tajnego, kartkami. Absolutna większość zebranych wypowiedziała się za natychmiastowym zawarciem układu.

Dodatkowo powzięto jeszcze uchwałę, że:

1) osobami, uprawnionymi z ramienia

Stow. Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego do prowadzenia pertraktacji z władzami Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu, w sprawie układu zbiorowego są: prezes Stow. Antoni Małecki, wiceprezes Stow. Smoczyński, przewodniczący Centr. Komisji dla spraw pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie mgr. Kondella,

2) wprowadzenie do układu zbiorowego ewtl. zmian, porucza się zarządowi Stow. który jednakże przed tym winien zasięgnąć opinii Centralnej Komisji dla spraw pracowników ZUW i ZUŻ,

3) zebrani wyrażają zapatrywanie, że zwolnienie ze służby osób, zatrudnionych w ZUW i ZUŻ, a wymienionych w punkcie 1) uchwały, nie będzie mogło nastąpić przed rozpoczęciem i w czasie trwania pertraktacji w sprawie układu zbiorowego,

4) zarząd Stowarzyszenia zobowiązuje się do złożenia w ciągu 2 miesięcy od daty powzięcia niniejszej uchwały sprawozdania z przebiegu pertraktacji w sprawie układu zbiorowego, na plenarnym zebraniu pracowników Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych na Życie — członków Stow. Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego".

# Górczyn pod sztandarem O. Z. N.

## Uroczysta Inauguracja Koła O. Z. N.

Poznań, 15. 9.

W ub. środę o godz. 18,45 odbyło się w Górczynie pierwsze uroczyste zebranie tamtejszego Koła O. Z. N., które zamieniło się w potężną manifestację serdecznych uczuć licznie przybyłych członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Obszerna sala p. Grzegorzewicza (dawn. kino Polonia) zapelniała się po brzegi członkami i sympatykami O. Z. N., którzy w skupieniu wysłuchali pięknego referatu dr Michałkiewicza, kilkakrotnie oklaskując prelegenta, który w sposób rzeczowy, omówił w swym godzinnym przemówieniu nasze życie polityczne, społeczne oraz udział Polski w obecnych rozgrywkach międzynarodowych.

Mówiąc o przeciwnikach politycznych O. Z. N. prelegent w słowach nacechowanych pełną zyczliwością stwierdził, iż nie ma w chwili obecnej Polaka, któryby nie dążył do zjednoczenia narodowego i chociaż drogi niektórych z nich krzyżują się jeszcze, przyjdzie jednak chwila, że wszyscy jak jeden mąż staną pod wspólnym sztandarem.

Referat swój zakończył dr Michałkiewicz wezwaniem obecnych do wyjątkowej pracy w kierunku konsolidacji narodowej i zawierzenia losów Państwa obecnym kierownikom Rzeczypospolitej z Panem Prezydentem I. Mościckim i Wodzem Naczelnym Armią Polskiej Marszałkiem Edwardem Śmigłym Rydzem na czele.

Huczne oklaski zebranych i entuzjastyczne okrzyki, były najlepszą odpowiedzią na pełne głębokiej treści przemówienie prelegenta.

Z kolei zabrał głos przewodniczący Koła O. Z. N. w Górczynie kpt. Prawowski, który dziękując dr Michałkiewiczowi za

przemówienie, zwrócił się z apelem do zebranych, aby na każde zebranie przychodzili tak licznie i przyprowadzali ze sobą swoich znajomych, dla których znajdzie się praca przy cementowaniu naszej jedności narodowej.

Na zakończenie zebrania wice-przewodniczący Oddziału O. Z. N. Poznań-Lazarz mgr. Rogala odczytał odezwę władz centralnych O. Z. N., która wydana została z okazji rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz rozpisania nowych wyborów. Na koniec mgr. Rogala wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, oraz Naczelnego Wodza, który entuzjastycznie podchwycili zebrani i kilkakrotnie powtórzyli.

Zebranie odbyło się tym razem bez dyskusji, lecz już na przyszłych zebraniach plenarnych, wszyscy członkowie i sympatycy będą się mogli wypowiedzieć co myślą i czują, oraz w jakich zarysach przedstawiają sobie pracę w kierunku konsolidacji narodowej.

Hymnem narodowym, śpiewanym przez wszystkich zebranych, zakończone zostało to pierwsze w Górczynie piękne zebranie Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na marginesie wspomnieć wypada o pięknie udekorowanej sali i podium na scenie, do czego przyczynili się w dużej mierze właściciel lokalu p. Grzegorzewicz i sekretarz Koła p. Pracowity.

Jako goście przybyli na zebranie p. przewodniczący Oddziału O. Z. N. Lazarz, mgr. Wender, wiceprez. mgr. Rogala, oraz sekr. Kamiński i Bestrzyński.

Sekretariat Koła O. Z. N. w Górczynie mieści się przy ul. Palacza 22, m. 2. u p. Ludwika Pracowitego. Obecny.

## Z miasta

**Uniwersytet Powszechny im. Jana Kasprzowicza.** W pierwszej połowie października rb. Uniwersytet rozpoczyna nowy rok szkolny. Szerokie rzesze społeczeństwa poznańskiego znajdują w placówce tej możliwość dalszego dokształcania się i samokształcenia w rozmaitych kierunkach. Nauka trwa co najmniej trzy lata i dostępna jest dla wszystkich, którzy ukończyli siedem klas szkoły powszechnej. Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Inspektorat Szkolny Miejski w zakresie Oświaty Pozaszkolnej, ul. Słowackiego 38 m. 4, p. 6 (telefon 85-51), w godzinach od 9 do 15 i w godzinach od 17-20-ej w świetlicy Ośrodka Społeczno-Oświatowego przy ulicy Ogrodowej 12 m. 2.

**Licytacja psów bezpańskich i kota.** W piątek, dn. 16 bm. o godz. 10 odbędzie się na dziedzińcu taboru miejskiego przy Wolnicy nr. 1 publiczna licytacja psów bezpańskich a mianowicie: 2 dobermanów, 1 wilczura, 3 szpiców, 1 foksteriera, 1 wyżła, i 8 mieszanów (podwórzowych) oraz jednego kota czysto-białego — angora.

## Z życia organizacji

**Koło Przyr. - Krajozn. przy Uniw. Powszechnym** zorganizowało wycieczkę do Wolsztyna przy udziale 117 członków i gości. Uczestnicy obecni byli na nabożeństwie — następnie zwiedzili browar i miasto. Po przerwie obiadowej wycieczka udała się do pracowni artysty-rzeźbiarza Rożka, gdzie mistrz bardzo mile gawędził z gośćmi. Stąd przez piękny park w Komorowie podążyli wycieczkowicze do pałacu hr. Michałowski, gdzie zwiedzili galerię portretów rodowych — a następnie w majetności: studnię i gorzelnię. Przed odjazdem z tego pięknego miasta uczestnicy bawili się na dancingu.

**Sodal'cja Pań Zawodu Kupieckiego.** W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się wycieczka do Lubonia i Ludwikowa. Punkt zborny przy końcowym przystanku tramwajowym w Dębcu o godz. 7,45 rano. Punktualnie o godz. 8-mej wymarsz pieszo do Lubonia. Bilet wycieczkowy zwrotny Poznań-Ludwikowo w cenie 1,50 zł należy wykupić na dworcu kol. Poznań-Dębiec. Dla pań, które pragną przyjechać do Lubonia koleją punkt zborny o godz. 8,45 na dworcu w Dębcu. Należy wykupić prócz biletu wycieczkowego zwrotnego do Ludwikowa, bilet odcinkowy Poznań — Luboń w cenie 0,30 zł. Msza św. dla wszystkich pań o godzinie 9,30 w kościele w Luboniu.

# Pokłosie Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego

Kongres misyjny, który obradował w dniach 13 i 14 bm. w Poznaniu sprawił zawód. Najlepszą ilustracją niedociągnięć organizacyjnych było oświadczenie znanej powieściopisarki Zofii Kossak - Szczuckiej, że połowę tematu zabrał jej poprzedni mówca ks. prałat de Ville. Zazwyczaj organizatorzy kongresów uzgodnią na kilka tygodni przed terminem otwarcia obrad temat referatów, a często je naprzód wydrukują i sprzedają zaraz po zejściu referenta z mównicy. Tak było na Kongresie Chrystusa Króla.

Udział świeckich uczestników w Kongresie Misyjnym był bardzo nikły, choć wstęp był bezpłatny. Nie można się dziwić. Garnitur referentów zapowiadanych, z wyjątkiem Kossak - Szczuckiej był całkiem nieznanymi w literaturze katolickiej. Niespodzianką był referat ks. dr Kowalskiego, doskonałego mówcy, który rzucił wiele pięknych myśli. Zawiodły także oczekiwania, że pociągnie nazwisko masonobójcy dr K. Mariana Morawskiego umundurowane organizacje nacjonalistyczne.

Można było chyba znaleźć w Polsce mówców, którzyby zamiast wytartych komunałów powiedzieli nam coś nowego w szacie naukowej i porywającej mową. Jest n. p. w Uniwersytecie Poznańskim docent socjo-

logii chrześcijańskiej ks. Fr. Mirek, którego poglądy religijne swego czasu w prasie poznańskiej, m. in. w Nowym Kurierze drukowane, znalazły szeroki oddźwięk w szeregu czytelników.

A czyż należało pominąć redaktorów czasopisma „Misje Katolickie”, OO. Jezuitów, którzy od dziesiątków lat pracują na niwie propagandy misyjnej w kraju?

Czyż nie należało zapoznać słuchaczy z szeregiem postaci misjonarzy polskich w przeszłości jak O. Krasieński, Jezuita misjonarz w Persii itd.

Wspaniały plon mógł być wydać Kongres Misyjny należycie zorganizowany. Nie stety nawet prasa poznańska słabo była wciągnięta do akcji sprawodawczej.

Co się tyczy Wystawy Misyjnej, to są tam interesujące materiały, ale powinien był je rozplanować fachowy muzeolog wedle najnowszych metod.

Miejsca było dość. Zarząd Targów Poznańskich dał do dyspozycji najobszerniejszą salę. Dyrekcja Ogrodów Miejskich dostarczyła kwiatów i roślin. Poznań nadaje się pod każdym względem na miejsce kongresów ogólnopolskich.

Ale trudno się będzie dziwić ludziom, jeśli zaczną stronić od Poznania, gdy organizacja tak zawiedzie, jak na Ogólnopol-

skim Kongresie Misyjnym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

W interesie materialnym miasta, które utrzymuje z podatków ludności sale kongresowe, w interesie moralnym wielkiego dzieła należy prawdę powiedzieć o nieudanym kongresie misyjnym, aby następny był lepszy. Ukrywanie prawdy jest grzechem przeciw Duchowi św.

A. P. B.

# Rolnictwo wielkopolskie domaga się podwyżki cen zboża

W Poznaniu odbył się zjazd przedstawicieli samorządu i wszystkich organizacji rolniczych, poświęcony zagadnieniu cen zbożowych, na którym zapadła uchwała podjęcia interwencji u Rządu w myśl poniżej podanej deklaracji:

„Przedstawiciele samorządu i zorganizowanego rolnictwa Wielkopolski i Pomorza, zebrani w dniu 13 września br. w Poznaniu, wobec grozy położenia gospodarczego, wynikłego z katastrofalnego spadku cen zboża i związanymi z tym nastrojami wśród rolników, zwracają się do Rządu o jak najspieszniejsze wykorzystanie wszyst-

kich dostępnych środków celem natychmiastowego podniesienia cen zboża i tym samym zapewnienia opłacalności produkcji rolnej.

Szczególna zależność rolnictwa ziem zachodnich i poziom cen zboża, wyższe aniżeli gdzieindziej koszty produkcji rolnej, wysokie zadłużenie i zapadające terminy płatności zobowiązań powodują, że rolnicy ziem zachodnich znaleźli się w specjalnie ciężkiej sytuacji i oczekują z napięciem jak najrychlejszego zastosowania przez Rząd wszystkich środków, któreby widocznie wpłynęły na podwyżkę cen zboża".



Z dnia W księgarni...

Jeszcze słońce nie grzeje. Rząd drzew ulicznych...

Początek roku... Stanąłem przed jedną z księgarni...

Już przed księgarnią odbywa się pomiędzy maluczkimi...

Sama księgarnia, podzielona na części: gimnazjalną i szkół powszechnych...

Na prostokacie księgarńcianej podłogi skondensowany obraz życia...

Niektóre dzieci z rodzicami, inne same. Czasem któremuś zabraknie 20 gr...

Czasem przychodzi służąca z kartką i podaje ją sprzedawcy...

kończące śniadanie; matka poprawia im zle nłożoną kokardę...

Do księgarni wchodzi coraz więcej osób.

Rece ekspedientek biegną między półkami a ladą. Myśl ich szybko pracuje.

Książki dla trzeciej klasy... Gimnazjum Paderewskiego. Tak. Proszę bardzo. — 34 złote...

Między palcami szeleszczy papier, miga taśma pakunkowa. W drzwiach wejściowych...

Proszę pana, jak tu napisane... Lewicki... tak to to. Proszę jeszcze o historię starożytną...

W godzinach popołudniowych ścisł jeszcze większy. Księgarnia pulsuje tętnem życia.

Półki znowu napełniają czekają, aż nieprzerwany strumień ludzi rozprószy ich zawartość...

I przyspieszony oddech księgarni zwalnia się.

Za kilka dni powróć do normalnego życia. Jak w zrywie wiatru iskierek wiedzy...

Komunikaty

Sekoja Orkiestrowa Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego...

Z okazji 25-tej rocznicy założenia 10. Poznańskiego Drużyny Harcerskiej im. „Leszka Białego”...

Komunikaty teatralne

Teatr Polski. W czwartek i piątek „Spazmy modne”, wesoła i pogodna komedia...

Zapowiedzi ślubne

W Urzędzie Stanu Cywilnego ogłoszono następujące zapowiedzi: Kierownik elewatorów zbożowych Józef Jankowski...

ZMARLI

Franciszka Duszyńska, bez zawodu, 75 lat. Stanisław Gessner, ksiązkowy, 65 lat. Weronika Kaniewska...

Tabela loterii z dnia 14 września

Table with lottery results for 'I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE' and 'Wygrane po 250 zł'. Includes columns for numbers and prizes.

Table with lottery results for 'Wygrane po 250' and 'IV ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE'. Includes columns for numbers and prizes.



**Śp. prof. Witold Kulesza**

Po dłuższej chorobie zmarł wczoraj w wieku lat 46 docent Uniwersytetu Poznańskiego, profesor tytularny dr. Witold Kulesza. Śp. prof. Kulesza wykładał botanikę na wydziale rolniczo-leśnym.

**Promocja****prof. Chrzanowskiego**

Uniwersytet Poznański postanowił nadać profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ignacemu Chrzanowskiemu, doktorat honoris causa. Uroczysta promocja prof. Chrzanowskiego odbędzie się w październiku.

**Nowe udogodnienia pocztowe dla publiczności**

Z dniem 1 października br. wchodzi w życie ważne zmiany w przepisach pocztowych wprowadzające udogodnienia dla publiczności korzystającej z usług pocztowych, a mianowicie:

1) Paczki zwykłe i z podaną wartością do 200 zł nie obciążone pobraniem będą przyjmowane do obrotu pocztowego bez adresów pomocniczych. Udogodnienie to zwalnia nadawcę paczki od potrzeby kupowania adresów pomocniczych i ich wypełniania.

2) Wprowadza się nowy rodzaj usługi pocztowej t. zw. paczki na okaziciela. W adresie takich paczek należy podać urząd nadawczy i umieścić napis „Poste-restante — na okaziciela”. Paczki te będą wydawane w urzędzie pocztowym okazicielowi dowodu nadania.

3) Wprowadza się możliwość przerzucania opłaty na adresata. Nadawcy, wysyłający przynajmniej 20 paczek tygodniowo, mogą po zarejestrowaniu się w miejscowym urzędzie pocztowym przerzucić na adresata obowiązek uiszczenia opłat za przewóz paczki oraz opłat dodatkowych.

4) W celu ułatwienia sferom gospodarczym i handlowym przesyłanie towarów o wyższej wartości, w jednej przesyłce, podwyższa się kwotę pobrania przy listach wartościowych, paczkach i poleceniach przesyłkach listowych do wysokości 10.000 zł.

5) Nadawcy wysyłający tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością ponad 10.000 zł, mogą uzyskać zezwolenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów na nadanie paczek za opłatą kredytową. Przy czym nadmienia się, że paczki żywnościowe nie mogą być nadawane jako paczki z podaną wartością. Paczki żywnościowe nie mogą być również przesyłane w obrocie z polskim urzędem pocztowym w Gdańsku.

6) W miejscowościach, w których nie ma dworców pocztowych, paczki żywnościowe mogą być nadawane i odbierane bezpośrednio z ambulansów pocztowych, za uprzednim uzyskaniem zezwolenia w miejscowym urzędzie pocztowym.

W związku ze zniesieniem adresów pomocniczych, władze pocztowe zwracają się z apelem do publiczności, aby we własnym interesie umieszczała wyraźnie adresy oraz by opakowanie paczek i umieszczenie adresów nosiło cechy trwałości, odpowiadającej warunkom ich transportu.

Bliższych informacji można zasięgnąć w każdym urzędzie pocztowym.

**Kalendarzyk zebrań**

Piątek.

Godz. 19.00. LOPP. Koło IV-1 zebranie powakacyjne w szkole przy ul. Krętej 8.  
Godz. 19.30. Koło Przyn. - krajozn. przy Uniw. Powsz. im. Kasprzowicza; zebranie sekcji referatowej w świetlicy przy ul. Ogrodowej 12 m. 2.

# Pierwszy lot Chamberlaina

## dla ratowania pokoju europejskiego

Londyn, 15. 9. (PAT)

Inicjatywa premiera Chamberlaina wyjazdu do kanclerza Hitlera znalazła entuzjastyczne poparcie całej prasy angielskiej. Krok Chamberlaina spotkać się miał nie tylko z jednomyślnym gorącym poparciem całego gabinetu, ale również przewodców Labour Party, których premier poinformował wczoraj po południu. Dzienniki ujawniają interesujący szczegół, że Chamberlain nigdy przed tym podróży powietrznej nie odbywał i że będzie to jego pierwszy lot w życiu. Prasa nazywa ten lot najbardziej historycznym i dramatycznym i pisza, że w 70-tym roku życia Chamberlain decyduje się na swój pierwszy lot, aby zabezpieczyć Europie pokój.

W Monachium, dokąd premier przybędzie około godz. 1-ej w południe, oczekiwać go będą minister spraw zagr. Rzeszy Ribbentrop i ambasador brytyjski Henderson. Z Monachium premier nie będzie prawdopodobnie odbywał dalszej drogi do Berchtesgaden samolotem, gdyż w górach nie ma normalnych lotnisk, lecz pojedzie specjalnym pociągiem kanclerza Hitlera. Możliwe jednak, że z Monachium premier brytyjski poleci prywatnym samolotem kanclerza do położonego o 25 klm od Berchtesgaden - Einring, gdzie znajduje się prywatne lotnisko kanclerza, a stamtąd samolotem odjedzie do Berchtesgaden.

Przybycie Chamberlaina do Berchtesgaden spodziewane jest około 4-ej popołudniu. Rozmowa z kanclerzem rozpocznie się przy herbacie, która podana będzie na słynnym tarasie Berghofu. Przepuszczalnie rozmowa toczyć się będzie do późnego wieczora i Chamberlain z otoczeniem spożyje kolację u kanclerza. Premier brytyjski przenocuje w Berchtesgaden w Grand Hotelu, gdzie zamówiono dla niego pokoje. Do dyspozycji jego oddane będą t. zw. apartamenty królewskie,

t. zn. trzy pokoje, w których zazwyczaj mieszka, przybywając do Berchtesgaden, małżonka b. cesarza Wilhelma 2-go Herminia.

Od przebiegu rozmów zależy będzie, czy Chamberlain pojedzie w piątek, czy też później. Gdyby premier brytyjski powrócił do Londynu w piątek, to w sobotę odbyłoby się posiedzenie gabinetu, na którym premier złożyłby swym kolegom sprawozdanie z przebiegu wizyty.

Interesująca jest opinia „Times”, który przewiduje, że wynik rozmów Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem nie będzie kompletnym rozwiązaniem zagadnienia, lecz raczej wznowieniem przerwanych rokowań. Jednakże Chamberlain nie podejmowałby swej podróży, gdyby nie widział conajmniej pewnych widoków porozumienia. W zasadzie impas rokowań w Pradze nie jest zdaniem „Times” — ostateczny. Myśl spotkania z kanclerzem Hitlerem według „Times” rzucana być miała przez premiera Daladier który we wtorek wieczorem w rozmowie telefonicznej z Chamberlainem zasugerował taki krok, proponując jakoby, aby oboje polecili do kanclerza. Chamberlain wyraził miał pewne zastrzeżenia co do udziału Daladier, wysuwając argument, że prawdopodobnie kanclerz postawiłby za wa-

runek udział w rozmowie Mussoliniego. W końcu „Times” podkreśla, że Chamberlain udaje się do kanclerza z pełną aprobatą Francji.

**Gratulacje**

Londyn, 15. 9. (PAT)

Wiadomość o decyzji premiera Chamberlaina udamia się do kanclerza Hitlera, wywołała wielkie wrażenie nie tylko w Londynie ale i we wszystkich dominiach brytyjskich. Premier otrzymuje depesze gratulacyjne ze wszystkich stron świata, m. in. depesze takie nadesłali: premier Kanady Mackenzie King i premier australijski Lyons.

**Aresztowania Niemców sudeckich**

Berlín, 15. 9. (PAT)

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: z Eger, iż na całym obszarze sudeckim rozpoczęła się fala aresztowań funkcjonariuszy partii niemiecko-sudeckiej. Aresztowania te dokonywane były nie tylko przez żandarmerię, ale i przy współudziale uzbrojonej policji pomocniczej. Duża liczba Niemców sudeckich przebrana została siłą w mundurzy wojskowe i przewieziona do obszaru czeskiego.

**Czesi oblegają siedzibę Henleina**

(tel. wł.) Warszawa, 15. 9.

(ss) Do Warszawy nadchodzą wiadomości o przebiegu wczorajszych zajęć w Cheb (Egger) stolicy ruchu henleinowskiego. (Patrz wiadomości na str. 1-ej). Wieczorem o godz. 18.30 silne oddziały policji i samochodów pancernych podjechały pod gmach siedziby partii Niemców sudeckich. Ponieważ na żądanie policji nie otworzono bramy, policja otworzyła ogień na budynek. Z dachów i okien, oraz z leżącego na przeciw hotelu „Viktoria” odpowiedziano również ogniem broni maszynowej.

O godz. 20 policja granatami ręcznymi wysadziła bramę i wtargnęła do wnętrza. Zastano tam jedynie jednego funkcjonariusza partii, zaś pozostali w liczbie 9-ciu zdołali zbiec.

Według informacji jakie nadeszły w ciągu dnia dzisiejszego z Cheb, w miejscowości tej, przez całą noc trwała wymiana strzałów.

**Mjr. Lepecki****szelem prasowym rządu**

(tel. wł.) Warszawa, 15. 9.

(ss) Dowiadujemy się, iż z dniem dzisiejszym sprawy prasowe w Prezydium Rady Ministrów, zostały włączone do zakresu działań Biura Zadań Specjalnych, na którego czele stoi mjr. Mieczysław Lepecki.

**Niezwykła katastrofa**

Sztokholm, 15. 9. (PAT)

W północnej Szwecji wydarzyła się niezwykła katastrofa samochodowa.

Mianowicie pędzący z wielką szybkością samochód pasażerski wpadł na ostrym zakręcie na barierę i zwałił się w przepaść, lecz spadając zawadził kołami o konary olbrzymiego kilkusetletniego dębu. Pięciu pasażerów samochodu uległo tylko potłuczeniu, nie odnosząc poważniejszych obrażeń.

Po spędzeniu nocy wśród konarów dębu zdołali oni zawezwać pomocy okolicznych chłopów, którzy przy użyciu sznurów, spuścili ich na ziemię.

## Impas Stronnictwa Narodowego

### Zarząd Główny S. N. niezdolny do decyzji

**Widmo rozłamu w razie bojkotu wyborów**

(tel. wł.) Warszawa, 15. 9.

(ss) Akcja przedwyborcza ogarnęła już wszystkie niemal ugrupowania polityczne. Jutro obradować będzie w Warszawie Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego, 17 bm. Komitet Wykonawczy grupy ABC, 18 bm. Komitet Wykonawczy Stronnictwa Narodowego, 19 bm. Z. Z. Z., 20 bm. Stronnictwo Pracy, zaś 24 bm. P. P. S.

W obecnej chwili Stronnictwo Narodowe czyni rozpaczliwe wysiłki celem przyciągnięcia do siebie ruchu „Falangi” O ile usiłowania te spełzną na niczym, Stronnictwo Narodowe nie będzie miało w czasie nadchodzących wyborów nic do powiedzenia. Sprawa ta, była szeroko omawiana na posiedzeniu Zarządu Głównego Stronnictwa

Narodowego.

Na posiedzeniu tym padły głosy ostrej krytyki z powodu dotychczasowej polityki stronnictwa, którego taktyka bojkotu w nadchodzących wyborach, przynieść może Stronnictwu Narodowemu klęskę.

Z drugiej strony, zwracano uwagę na to, że nie wzięcie udziału w wyborach, może spowodować gwałtowny odływ członków z Stronnictwa Narodowego i szereg rozłamów, szczególnie na prowincji.

W związku z tym ostatnim ostateczną decyzję, postanowiono zawiesić, do czasu zebrania Komitetu Głównego Stronnictwa, które odbędzie się 18 bm.



W środę 14 bm. zmarła opatrzona Św. Sakramentami nasza najdroższa matka, teściowa i babcia s. p.

z Surów

# Weronika Kaniewska

przeżywszy lat 71.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Poznaniu w sobotę 17 bm. o godz. 14.15 z kostnicy szpitala miejskiego przy ul. Koziej.

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się w Krotoszynie na cmentarzu farnym w sobotę 17 b. m. o godz. 18-tej.

Msza Św. żałobna odbędzie się w Poznaniu w kościele farnym w poniedziałek 19 bm. o godz. 8-mej.

W smutku pogrążona

**Rodzina**

Poznań, Za Groblą 1 m 2.



## Ulgi i zniżki w „Tygodniu Muzyki Polskiej“

Organizatorzy „Tygodnia Muzyki Polskiej“ w Poznaniu uzyskali od Ministerstwa Komunikacji dla uczestników „Tygodnia“ zniżkę kolejową wynoszącą 75% ceny biletu w drodze powrotnej. Każdy kto się do Poznania wybiera na ten wspaniały festiwal muzyczny, powinien się w miejscu wyjazdu zaopatrzyć w kartę uczestnictwa. Karty te wydają kasy kolejowe, biura podróży oraz oddziały Ligi Popierania Turystyki. Cena karty wynosi 3 złote.

Karta uczestnictwa upoważnia też do nabywania z 25% zniżką biletów na poszczególne imprezy „Tygodnia“.

Poza tym wprowadzony został jeszcze jeden rodzaj zniżki w formie t.zw. kartonów. Karton obejmuje bilety na wszystkie imprezy tygodnia z 50 procentową zniżką.

Zarówno bilety na poszczególne imprezy, jak kartony zamawiać już można w biurze „Tygodnia“ (Poznań, Teatr Wielki). A ze zamawianiem należy się pośpieszyć, ponieważ w związku z ogromnym zainteresowaniem, jakie w całej Polsce wywołała zapowiedź na tak szeroką skalę zakrojonej rewii muzyki polskiej, popyt na bilety jest ogromny. Nie należy tedy zwlekać z zapewnieniem sobie miejsca na świetnych imprezach muzycznych.

Władze miejskie m. Poznania ze swej strony robią wszystko, aby „Tydzień Muzyki Polskiej“ wypadł jak najokazalej. Organizację „Tygodnia“ powierzył Zarząd Miejski ściślejszemu Komitetowi, w skład którego weszli: Wiceprezydent Zygmunt Zalewski jako przewodniczący, dr. Stefan Piotrowski ławnik miejski, dr. Leon Surzyński prezes Związków Śpiewających, dr. Zdzisław Jahnke dyrektor Państw. Konserwatorium Muzycznego i dr. Zygmunt Latoszewski dyrektor Opery Poznańskiej jako członek. Komitet ze swej strony artystyczne opracowanie programu zlecił: dyr. Z. Latoszewskiemu, i dyr. Z. Jahnkemu. Sekretarzem Komitetu jest p. Mieczysław Rozmarynowicz.

Komitet, w nader intensywnym tempie prowadząc prace przygotowawcze zajął się też energicznie rozwinięciem propagandy „Tygodnia“ w całej Polsce. W tysiącach egzemplarzy zostanie rozesłany do wszystkich biur podróży, dworców i oddziałów Ligi Popierania Turystyki artystyczny afisz, opracowany przez art. mal. Zygmunt-Szpingera. Obok tego efektownego, zwracającego uwagę afisza znajdzie się drugi, z wydrukowanym dokładnym

programem „Tygodnia Muzyki Polskiej“. W tysiącach egzemplarzy zostaną też rozrzucone po całej Polsce prospekty, zapoznajcie miłośników muzyki z bogatym programem największego z organizowanych dotychczas w Polsce festiwaliów muzycznych. Całe społeczeństwo polskie zainteresować się musi niecodziennym wydarzeniem artystycznym, którego widownią stanie się Poznań w dniach od 2 do 9 października br.

### Srebrny Krzyż Zasługi dla kierownika szkoły

Pan Leon Błasiński, kierownik publicznej szkoły powszechnej III-go stopnia № 8 we Włocławku, zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi za wybitną pracę na niwie zawodowej.

### Kasztany kwitną

Przy gmachu Urzędu Pocztowego we Włocławku oraz w parku Henryka Sienkiewicza zakwitły w b.r. po raz drugi kasztany. Złota polska jesień obdarzyła nas nie tylko piękną pogodą ale i „wiosennym“ kwieciami.

### Złóż ofiarę na niewidomych

Niewidomy może i powinien być pożytecznym członkiem społeczeństwa, może i powinien pracować, ale do pracy trzeba go przygotować i dać mu wykształcenie.

Spełnia to Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Łaskach i przez Patronaty w szeregu miast, jednak potrzeba na to znacznych

środków materialnych. O nie górażco zwraca się Towarzystwo do społeczeństwa.

W dniach 17, 18 i 19 września pukać będą do ofiarności kwiaty. Niechaj każdy złoży najdrobniejszą choćby ofiarę, aby zapewnić niewidomym światło wiedzy i chleb.

### Czy życie kobiety zaczyna się po czterdziestce

#### Idź na film „Szesnastolatka“

Dojrzała kobieta, która ma prawo żądać jeszcze wiele od życia w rosterce w chwili, gdy stanęła przed nią palące pytanie, dla kogo ma żyć dla swych dorastających dzieci, czy dla ukochanego mężczyzny.

Lili Dagower stwarza kreację niezapomnianą, a pełną uroku

Sabmy Peters zachwyca wszystkich.

Film ten z całym realizmem uwiarygodnia trzecia między starszą i młodszą generacją. Film piękny, godny widzenia.

Drugi film „Promienne zagłady“ jest filmem lotniczym pełnym emocji.

Dopełnia program tygodnik.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZN.FABR.  
**KOWALSKINA**  
skoruje się również  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY i KATARZE

### Polski film „Barbara Radziwiłłówna“

w nowej realizacji z **JADWIGĄ SMOSARSKĄ**

W sobotę od 3-ej do 5-ej jeden seans

W niedzielę od 12.30 do 2.30 jeden seans

po 25 i 50 gr.

Dużym nakładem kosztów udało się dyrekcji „Słońca“ uzyskać, w nowej realizacji piękny polski film ze Smosarską „Barbara Radziwiłłówna“, który będzie wyświetlany tylko w sobotę od 3-ej do 5-ej jeden seans i w niedzielę o 12.30

jeden seans. By dać możność wszystkim warstwow i młodzieży obejrzeć ten piękny film ceny będą popularne po 25 i 50 gr.

Pamiętajcie w sobotę o 3-ej i w niedzielę o 12 m. 30.

Rada miasta Kowala wyraża głębokie współczucie dla swego Kolegi z powodu zgonu matki Jego ś. p.

## Wiktorii Krygierowej

(—) RADNI.

### Sprawozdanie „Caritasu“ parafii św. Jana we Włocławku za I-sze półrocze

Wydano: 473 kg. mąki psz., 5,5 kg. żytniej, 112,5 kg. kaszy jęcz., 1 kg. grochu, 1429,5 kg. chleba, 10 bułek, 1304 litry mleka, 7,75 kg. mąki, 20 paczek kawy, 20 paczek cykorii, 2,25 kg. soli, 74,25 kg. cukru 117 kg. boczków i słoniny, 1,5 kg. mydła, za łączną sumę 1180 zł. (tysiąc sto osmdziesiąt złotych).

Na doraźne zapomogi, komorne, opał, ubranka do I-iej komunii św. wydano 123,16 zł. Na zapomogi dla wstydzających się zebrać 140,10 zł. Na ochronkę w Dolnym Szpitalu 100 zł. Używanej odzieży 48 sztuk. Na Wielkanoc wydano 300 paczek wartości po 3 zł. przeciętnie t. j. za sumę 900 zł.

Razem wydano za I-sze półrocze 2297,26 zł.

PP. Opiekunki dokonały odwiedzin u 354 biednych i chorych rodzin i umieściły 4 osoby zaopatrzone w odzież w przytułkach. W dniu chorych PP. Opiekunki brały udział w pracy, zwłaszcza

zajął się wyszukaniem chorych i opieką ich podczas wspomnianej uroczystości. Funkcje opiekunek rejonowych pełniła: Chiberska Paulina, Frankowska Leokadia, Grzywaczowa Romualda, Pułk. Gromczyńska, Królikowska Felicja, Łysakowska Maria, Łyszczynska Maria, Piechocka Maria, Piotrowska, Rolbiecka Franciszka, Stanek Maria, Inż. Usakiewiczowa, Wróblewska Maria.

Każda z Pań Opiekunek ma pod swą opieką biednych z pewnej dzielnicy. Najrozleglejsze dzielnice należą do PP. Opiekunek F. Królikowskiej i M. Łyszczynskiej, która swą niezmordowaną pracą wśród licznej rzeszy biednych zasługują na specjalne wyróżnienie.

Zarząd „Caritasu“ parafii św. Jana składa tą drogą wszystkim PP. Opiekunom serdeczne podziękowanie za ich niezmordowaną pracę dla dobra biednych, nieszczęśliwych ludzi specjalnie zaś podziękowanie P. Marii Sikorskiej, kierownicze działu wykonawczego „Caritasu“, która nie szczędzi czasu, zdrowia ni sił, narażona na rozmaite nieprzyjemności z zaparciem, poświęceniem kieruje najtrudniejszym działem „Caritasu“, podobnie jak wszystkie PP. Opiekunki i członkowie Zarządu bezinteresownie.

### Z Towarzystwa Kupców Polskich we Włocławku

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w związku z licznymi zapytaniami ze strony społeczeństwa polskiego, czy pan Stanisław Pajaczkowski mający sklep kolelniany przy ulicy 3-go Maja jest

### Zabójstwo na zabawie

W czasie zabawy urządzonej w remizie strażackiej w Kowalu przez Straż Pożarną wynikła bójka, w czasie której został ugodzony nożem w brzuch Henryk Mularski z Kowala, lat 20, przez Edwarda Glińskiego z Grodzka, gm. Kowal.

Mularski został odwieziony do szpitala św. Antoniego we Włocławku, gdzie na drugi dzień zmarł.

Gliński został zatrzymany i przekazany władzom sądowym.

### Instrukcja dla członków

#### Zjednoczonego T-wa Opieki nad Zwierzętami

§ 1) W razie jakiegos wykroczenia względem zwierząt (patrz przestępstwa na odwrotnej stronie legitymacji) każdy Członek obowiązany jest osobę tę zatrzymać.

§ 2) Następnie Członek własnoręcznie spisuje protokół na blankiecie i podpisuje sam i daje do podpisu obecnemu posterunkowemu.

§ 3) W razie nieobecności posterunkowego protokół może być podpisany przez jedną osobę obecną przy zajściu.

§ 4) Sporządzony protokół winien być złożony w Sekretariacie.

§ 5) W razie braku blankietu protokół może być pisany na zwykłym papierze i podpisany przez świadka. Należy zapisać imię i nazwisko przestępcy, jego adres i w streszczeniu podać na czym polegało to przestępstwo i gdzie ono miało miejsce.

Zarząd.

### Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz ul. Stodólna.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Szumowski, ul. Kościuski 17, tel. 12-94.

PLYN  
**KLAWIOL**  
• AP. KOWALSKI •  
USUWA  
**ODCISKI**  
I ZGRUBIENIA SKÓRY  
ZAPOBIEGA WSZELKIM  
DOLEGLIWOŚCIOM NOG

### OGŁOSZENIE

Zarządu Miejskiego we Włocławku w sprawie naklejania na murach i parkanach prywatnych posesji afiszy, odez w, reklam i t. p.

Zarząd Miejski wielokrotnie apelował o nienaklejanie na murach i parkanach prywatnych posesji różnych plakatów, afiszy, odez w, reklam i t. p., gdyż do tego celu mogą służyć wyłącznie słupy ogłoszeniowe, wydierżawione Związkowi Inwalidów Wojennych w/m, jako przedsiębiorstwo miejskie z prawem wyłączności.

Omijanie powyższej drogi jest karane jako przekroczenie § 1, 2 i 3 taryfy opłat na rzecz Gminy m. Włocławka za używanie miejskich słupów ogłoszeniowych, uchwalonej na mocy art. 27 ustawy z dn. 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 62, poz. 554 z 1936 r.).

Uprowadzając o powyższym Zarząd Miejski zwraca się jednocześnie do właścicieli nieruchomości, aby ze swej strony zawiadomiali Zarząd Miejski o każdorazowym naklejaniu na murach i parkanach ich posesji: plakatów, afiszy, reklam i t. p., załączając również do doniesienia w całości lub przynajmniej w części rzeczony afisz, plakat i t. p. jako dowód rzeczowy, celem skierowania sprawy na drogę postępowania karno-administracyjnego.

W myśl art. 60 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. z 1932 r. № 60, poz. 572) kto samowolnie umieszcza na cudzej rzeczy ogłoszenia, napis lub rysunek podlega karze aresztu do tygodnia lub grzywny do 260 zł.

Prezydent miasta (—) Witold Mystkowski